

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmickowski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcina 70

Nr. 7 Wydanie P

Poznań, sobota dnia 5 stycznia 1935

Rok 30

Poznań, 4 stycznia.

Święto prasy w Anglii

Leży przed nami jubileuszowy numer noworoczny londyńskiego dziennika „The Times”. Cyfra na okładce 1785—1935 objaśnia, że pismo obchodzi w tym roku 150-lecie swego istnienia. Z okazji tej nadchodzą do redakcji tego organu gratulacje z całego świata, tak, jak się należy piśmie, które w zawodzie swoim wiedzy z różnych względów prym. Jubileusz „Timesa” jest zarazem świętem całego dziennikarstwa angielskiego, dla którego pismo to wyobraża coś więcej, niż zwykłą oficynę wydawniczą. Oznacza ono symbol potęgi prasy i wszechstronnej roli dziennikarstwa w życiu kulturalnym narodu.

Pierwszy numer „Timesa”, wychodzącego początkowo pod inną nazwą: „Daily Universal Register”, wyszedł 1 stycznia 1785. Twórcą jego, John Walter, nie był ani pierwszym w Anglii wydawcą, ani też najszcześniejszym. Istniały już wówczas pisma starsze i cieszące się poważaniem. Ale wprowadził do nowego wydawnictwa pewne ulepszenia typograficzne, które umożliwiły mu konkurencję z potężniejszymi rywalami. Wiele było początkowo trudności z władzą państwową, zwłaszcza z sądami, które w owych czasach za lada wiadomość wytaczały proces o zniewagę lub oszczerstwo, — nie było jeszcze wyrobienia wśród opinii publicznej.

Po przebrnięciu pierwszych trudności zapowiada wiek XIX lepsze horoskopy. Bogactwo wydarzeń politycznych w świecie, wywołane burzliwym początkiem tego stulecia w Europie, następnie ekspansją gospodarczą Anglii do krajów zamorskich oraz rozkwit nauk, przemysłu i wynalazków wytwarzają u publiczności coraz większy głód za wiadomościami. Kolej, telegraf, życie parlamentarne stwarzają szczęśliwe warunki dla rozwinięcia się informacji prasowej.

Jeszcze w ubiegłym stuleciu podejmowała redakcja niejednokrotnie walki z istniejącymi w Anglii prądami politycznymi i narażała pismo na częste konflikty z rządem. Nieugięte jej stanowisko znajdowało jednak przychylnie echo wśród ludności, a i w sferach rządzących zdobyło dla pisma szacunek. Szereg utalentowanych piór, jak Delane, Buckle, Bell, stanęło na usługach pisma, wzmacniając jego pozycję w społeczeństwie. Z walk tych wyłonił się stopniowo ów spokojny obiektywizm, jaki cechuje po dziś dzień kierunek polityczny „Timesa”.

„Times” nie jest w Anglii pismem ani najstarszym, ani największym. Jego dzienny nakład 180 tys. egzemplarzy wydaje się nawet skromny wobec milionowych nakładów innych pism. Ale to, co daje jemu wagę, — to jego prestiż pisma najsolidniejszego, nie goniącego za uznaniem ulicy.

Pismo to na przestrzeni swych 150 lat istnienia wyobraża zarazem tak charakterystyczny dla stosunków angielskich

Przeciwniemiecka demonstracja?

Niezręczna gra dyplomacji berlińskiej miała ułatwić spotkanie Mussoliniego z Lavalem przy poparciu Wielkiej Brytanji

Warszawa (Tel. wł.). Z rozmaitych środowisk Europy zachodniej nadchodzą wiadomości, ilustrujące wyjazd Laval'a do Rzymu i rozmowy rzymskie.

TRZY ZAGADNIENIA

Przewodniczący francuskiej komisji spraw zagranicznych poseł Bastide w „Le Capital” — jak donosi „Kurier Warszawski” — redukuje znacznie podróży Laval'a do trzech zagadnień: 1. sprawa Abisynji, nad którą Włochy wbrew Francji i Anglii chcą rozciągnąć protektorat; 2. zbliżenie między Rzymem i Jugosławją; 3. ciężkie położenie Włoch, co pozwala żywić nadzieję, że Mussolini będzie umiarkowany w swoich pretensjach.

AUDJENCJA U OJCA ŚW.

„La Croix” przypisuje specjalne znaczenie audjencji Laval'a u Papieża, będzie to bowiem pierwszy wypadek, by Ojciec św. przyjął urzędującego francuskiego min. spraw zagranicznych.

NIEPODLEGŁOŚĆ AUSTRII

Laval na wyjeździe oświadczył przedstawicielom prasy, że Francja nie sprawi żadnego zawodu krajom, z którymi pozostaje w przyjaźni a podróż jego sięga wyżej ponad wzajemne interesy francusko-włoskie. Zdaje się nie ulegać kwestji, że poza sprawą abisyńską będzie omawiana kwestja niepodległości Austrii. Ujawniła się tendencja rozszerzenia liczby państw, które miałyby gwarantować za ten pakt. Mówi się o pozyskaniu Anglii i Rumunii a również i Polski i Niemiec. Im większa zbierza się liczba państw, tem płytsza będzie treść formułki, która ma uwzględnić postulaty austriackie.

GWARANCJE POLSKI

W Berlinie utrzymują, że postulat co do Polski został wysunięty przez Włochy i że Polska ma gwarantować zarówno suwerenność Austrii jak i obecne granice Czechosłowacji, co musi przynieść odprężenie stosunków polsko-czechosłowackich.

skich przykład ciągłości przedsiębiorczej w jednym reku rodziny, która była pisma tego fundatorem. Rodzina Walter dzierżyła nieprzerwanie pismo do początku naszego stulecia, aż dopiero w r. 1908 większość akcji nabył znany magnat dziennikarski lord Northcliffe. Pod wodzą nieprzeciętnej indywidualności tego człowieka nabrał „Times” nowej świeżości, która wobec zadań, jakie go czekały w czasie wojny światowej, była dla pisma bardzo pożyteczna. Po wojnie i po śmierci Northcliffe'a, w r. 1922, przeszła większość udziałów z powrotem na starą rodzinę Walterów, której potomek, a praprawnuk założyciela pisma, jest dziś głównym właścicielem.

W chwili, gdy poważny organ londyński święci swe 150-lecie istnienia, nie brak w różnych zakątkach imperium brytyjskiego odgłosów, które wskazują na doniosłą rolę wychowawczą, jaką spełniło pismo to wśród narodu.

KRYTYCZNY MOMENT

„Kurier Warszawski” notuje sensacyjne doniesienia wiedeńskiego organu kanclerskiego „Reichspost” i dziennika „Der Telegraph” w sprawie momentu krytycznego w wyjeździe Laval'a. Otóż Mussolini zwrócił się osobiście z nowym zaproszeniem pod adresem Laval'a ponad głowami biurokratów, proponując mu, aby przy spotkaniu sam na sam w cztery oczy omówić wspólne zagadnienia Europy z ogólniejszego punktu widzenia, niż to jest możliwe w szczegółowych rozmowach referentów resortowych.

CHYBIONA INTERWENCJA

Ze Laval poszedł za propozycją Mussoliniego, tłumaczy się to interwencją ambasadora niemieckiego w Rzymie Hassela u Mussoliniego. Hassel wypowiedział się przeciwko projektowi gwarancji niepodległości Austrii, ale wynik był wręcz przeciwny. Mussolini polecił natychmiast ambasadorowi włoskiemu w Paryżu zawiadomić Laval'a, że Włochy nie troszczą się o krok niemiecki, pragną dalej współpracować z Francją w dziele

W Rzymie ma być podpisany protokół gwarancyjny, składający się z trzech części

Paryż. (PAT.) Zdaniem publicystki Tabouis w „L'Oeuvre” osiągnięte w zasadzie przedwczesne porozumienie francusko-włoskie polega właśnie na tem, że po zakończeniu rozmów między min. Lavalem i Mussolinim podpisano protokół, który będzie miał charakter zobowiązania do zawarcia późniejszego traktatu.

Publicystka podaje, że protokół ten składać się będzie z trzech części. Pierwsza dotyczyć będzie gwarancji integralności granic Austrii. Druga będzie dotyczyła wzmocnienia gwarancji wspólnych granic państw, sąsiadujących z Austrią, a mianowicie granic włosko-jugosłowiańskich, polsko-czeskiej itd. Trzecia przewiduje objęcie paktem rzymskim również i Czechosłowacji. To rozszerzenie paktu ma doprowadzić w

spokojenia Europy wzgl. utrzymania Austrii. Wobec tego Laval zmienił plan odroczenia wizyty i aby zamianować tę współpracę, postanowił udać się niezwłocznie do Rzymu, zwłaszcza, że Anglia dawała do zrozumienia, iż popiera politykę współpracy francusko-włoskiej. W ten sposób wizyta wskutek niezręczności dyplomacji Berlina przyjęła formę demonstracji antyniemieckiej trzech wielkich mocarstw. (w)

ODJAZD MIN. LAVALA

Paryż. (PAT.) Odjazd min. Laval'a od Rzymu stał się okazją do manifestacji przyjaźni francusko-włoskiej.

Na dworcu zebrały się tłumy publiczności, wiwatującej na cześć Laval'a. Gorąco zwłaszcza manifestowali licznie zgromadzeni Włosi.

Przed odjazdem min. Laval oświadczył dziennikarzom:

„Szczęśliwy jestem, że jadę do Rzymu, aby umocnić przyjaźń między obu krajami i rad jestem, że będę mógł współpracować z Mussolinim w dziele pojednania narodów, bardziej, niż kiedykolwiek pożądanem.

końcu do zawarcia wielkiego układu gospodarczego w Europie środkowej i na Bałkanach.

W tej sprawie Pertinax w „Echo de Paris” dodaje, że ostatnia część protokołu ma na celu zadowolenie Węgier, podczas, gdy pierwsze dwie były zredagowane zgodnie z życzeniami Małej Ententy.

Tabouis dodaje, że dojsię do porozumienia między Francją i Włochami przyjęte zostało z zadowoleniem w Pradze, gdzie mówi się już o wizycie min. Benesa w Rzymie, która nastąpi jeszcze w styczniu po sesji Rady Ligi. Ponadto udział Polski uważany jest w Pradze za wydarzenie, które może szczęśliwie wpłynąć na przywrócenie nieco trudnych chwilowo stosunków między obu krajami.

Tabouis twierdzi wreszcie, że Mussolini skłonny jest w przemówieniu, jakie wygłosi podczas uroczystości na cześć francuskiego ministra, dać zadośćuczynienie Jugosławji przez oświadczenie, że jej integralność terytorjalna jest jedną z koniecznych podstaw pokoju europejskiego.

Ciągnięcie loterii

Warszawa. (Tel. wł.) W ciągnięciu Loterii Państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

10.000 zł na n-ry: 59.614, 63.524, 96.701, 115.083, 122.487.

5.000 zł na n-ry: 33.090, 67.796, 94.813, 148.273, 157.126.

2.000 zł na n-ry: 932, 11.049, 15.590, 20.517, 36.695, 59.024, 62.816, 78.325, 83.033, 84.601, 86.702, 110.172, 119.458, 121.250, 128.852, 131.495, 168.072, 174.849.

1.000 zł na n-ry: 840, 2.647, 4.206, 6.728, 8.188, 9.843, 15.097, 16.578, 22.213, 28.009, 35.799, 35.443, 36.350, 46.384, 45.468, 52.240, 54.231, 55.917, 61.603, 60.895, 61.825, 62.257, 67.584, 72.468, 84.408, 97.791, 98.168, 101.192, 113.155, 127.635, 130.295, 154.512, 156.717, 162.530, 169.619, 173.507. (w)

Wytyczne polityki Francji

Premjer Flandin w wywiadzie precyzuje zamiary rządu francuskiego w różnych dziedzinach na najbliższą przyszłość

Paryż. (PAT.) Poczytny tygodnik „Candide” ogłasza przebieg rozmowy współpracownika z premierem Flandin na temat polityki gospodarczej, prowadzonej przez rząd.

Mówiąc o uzdrowieniu runku zbożowego premier podkreślił, że jest zdecydowanym przeciwnikiem cen interwencyjnych. Państwo może interwenjować w produkcji tylko po to, aby jej zapewnić wolność, którą należy organizować i bronić, jeśli zajdzie tego potrzeba. W najbliższym czasie będzie w parlamencie złożony wniosek rządowy o organizacji produkcji francuskiej w ramach korporacyjnych.

W dalszym ciągu premier ubolewa nad produkcją inteligencji i uważa, że Francji w chwili obecnej więcej są potrzebni murarze, cieśle i t. d., niż pozostający bez pracy inżynierowie. Społeczeństwo francuskie przechodzi okres wielkich przemian. Dzisiejsza młodzież ma inne zamiłowania niż starsze pokolenie. Oddała się ona sportom i wykazuje wielką żywotność, która niewątpliwie odbije się pomyślnie na tętnie życia państwowego.

Ożywienie gospodarcze jest możliwe tylko przez powrót zaufania. Zdaniem premiera nastąpił już czas położenia kresu teauryzacji. Oszczędzający Francuzi powinni okazać zaufanie do swego kraju na wypadek intensywniejszego rozwoju gospodarczego i nadwyżki budżetowej. Praca wyda najlepsze owoce, gdy odbywać się będzie w atmosferze pokoju a równocześnie pod hasłem konkurencji, która stanowi najlepszy i jedyny bodziec dla ruchu kapitałów.

Aby uzyskać te wyniki, nie należy przeprowadzać reformy konstytucyjnej w zbyt nagłym trybie. Najważniejszą jest sprawa uregulowania stosunku władzy wykonawczej do prawodawczej. Przewidziana jest m. in. zmiana sposobu głosowania. Obecny system wyborczy nie wydał się premierowi doskonały i zapowiada opracowanie nowego. Ponawia on następnie obietnicę reformy sądownictwa w duchu zapewnienia mu całkowitej niezależności.

Przechodząc do sprawy tzw. lig premier zapytuje, w jakim celu te stowarzyszenia mają pozostawać na stopie wojennej i oświadcza, że nie dopuści do tego, aby pracował pod tą czy inną groźbą.

W sprawie dwuletniej służby wojskowej premier odpowiedział, że zastosuje taką politykę militarną, jaka będzie odpowiadała potrzebom chwili. Niebezpieczeństwo istnieje. Niewątpliwie byli kombatanoci nie życzyliby sobie powtórzenia wojny, ale każdy kraj musi pamiętać o zabezpieczeniu bezpieczeństwa.

Na zapytanie, co odpowiedzieć tym

Wiadomości

Ogłoszono w Moskwie następujący komunikat: Konsul, o którym mowa w akcie oskarżenia w sprawie leningradzkiej kontrrewolucyjnej grupy terrorystycznej i z którym Nikolajew utrzymywał kontakt, (chodzi tu podobno o konsula lotewskiego) został przez swój rząd odwołany z ZSRR. Poseł tego kraju zapoznał się w komisariacie ludowym dla spraw zagr. z materiałami śledztwa (zeznaniami Nikolajewa, odpowiednio miejsca ze stenogramu procesu, w których Nikolajew potwierdza zeznanie, złożone podczas badań oraz z protokołu poznania przez Nikolajewa owej osoby, na zasadzie okazanych mu 18 fotografii).

Agencja Havasa donosi z Rygi: oficjalnie dementowane są pogłoski o odwołaniu konsula generalnego Łotwy w Leningradzie, Bissenięksa, który bawi obecnie na urlopie w Helsinkach.

Z Paryża donoszą, że fabryki Citroena zostały częściowo uruchomione. Narazie otrzymało pracę 3000 robotników. Należy oczekiwać przyjęcia dalszych partii.

Około Limoges spalił się doszczętnie historyczny zamek La Vialle. Pożar powstał wskutek złej konstrukcji komina. Właściciela wraz z rodziną z trudem uratowano.

Rząd włoski w odpowiedzi swej na notę Abisynji zaprzecza twierdzeniu, jakoby jego wojska posuwały się w głąb Abisynji i podkreśla, że oddziały od szeregu już lat zajmują garnizon Afdub. Nota włoska zaprzecza również twierdzeniu o bombardowaniu Gondogubi.

Francuzom, którzy zaczynają się zachwycać Hitlerem i jego nar.-socjalizmem, premier oświadczył:

„Francuzi są zbyt inteligentni na

to, aby zgodzić się na upodlenie dyktatury, która zaludni więzienia, paraliżuje języki i skazuje całą ludność na życie w milczeniu i strachu”.

O porwanie małego Lindbergha

Flemington. (PAT.) W procesie przeciw Hauptmannowi zeznawała pani Lindbergh.

Mówiła szeptem, opisując przebieg dnia, w którym porwano jej dziecko. W czasie zeznań ona i płk. Lindbergh wykazali silne wzruszenie.

Pani Lindbergh rozpoznała fotografię i ubranie dziecka. Badanie jej trwało 45 min. W czasie zeznań Hauptmann był bardzo zdenerwowany.

Flemington. (PAT.) W dalszym ciągu zeznawał płk. Lindbergh.

Opisał on szczegółowo okoliczności, poprzedzające i towarzyszące zbrodni. Stwierdził, iż tragicznej nocy usłyszał lekki szmer, który, jak sądził, mógł być

wywołany upadkiem drabiny. Gdy wbiegł do pokoju dziecka i spostrzegł, że zostało porwane, chwycił za broń i wezwał pomocy. Lindbergh stwierdził, iż około okna widać było wyraźnie ślady butów.

Zeznań nieszczęśliwego ojca wysłuchano z wielkim zainteresowaniem. Wywołały one duże wrażenie.

London. (PAT.) Z Nowego Jorku donoszą:

Wśród ośmiu sędziów przysięgłych jest mechanik, dwu farmerów, agent towarzystw ubezpieczeniowych, robotnik i nauczyciel. Z czterech kobiet — są trzy mężatki i jedna wdowa.

Dwa trzęsienia ziemi

Berlin. (PAT.) Seismografy obserwatorów w Sztutgarcie i Ravensburgu zanotowały silne trzęsienie ziemi w niedalekiej odległości.

Pierwszy wstrząs, trwający 40,5 sek., zanotowano w Sztutgarcie o godzinie 3,59. Obliczenie odległości jest narazie niemożliwe.

Ognisko trzęsienia ziemi znajduje się prawdopodobnie na obszarze Alp wschodnich.

Berlin. (Tel. wł.) Na terenie zagłębia Ruhry odczuto dziś w nocy silne wstrząsy. Donoszą z Essen, że wstrząs trwał przeszło dwie sekundy i był tak silny, iż miejscami poruszały się nawet mocno przytwierdzone

przedmioty.

London. (Tel. wł.) Donoszą z Tokio, że w ciągu ubiegłej nocy zaobserwowano w stolicy Japonii i okolicy silniejsze trzęsienie ziemi, które jednak nie wyrządziło większych szkód. Ludność w pierwszej chwili panicznie zaczęła uciekać z domów, wkrótce jednak uspokoiła się i powróciła do mieszkań. Ofiar w ludziach nie było.

Berlin (Tel. wł.) — Również w Akwizgranie, oraz w okolicy odczuto dziś w nocy silny wstrząs podziemny, który wywołał wśród ludności panikę. Narazie niema żadnych doniesień co do następstw tego wstrząsu.

Proces z przed 400 laty

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach prawniczych wywołała sensację zapowiedź procesu o zwrot olbrzymiego majątku, składającego się z kilkunastu folwarków, paru jezior, w tym słynnego jeziora Wigry, wraz z kilku tysiącami hektarów lasu, należącego niegdyś do rodziny baronów Lenków.

Przed 400 laty Lenk, idąc na wojnę, powierzył dozór nad majątkiem zakonowi Kamedułów i przekazał im jednocześnie administrację. Lenk zgi-

nął podczas wojny, ale rodzinie majątku nie zwrócono.

Sprawa ta oparła się w swoim czasie o króla Jana Sobieskiego, który kazał wydać rodzinie włości, ale tego wyroku nie wykonano. Spory sądowe trwały przez okres rozbiorów i niewoli, a obecnie majątek przeszedł na własność rządu. Utworzył się komitet spadkobierców, którzy wrócili się do adwokata Lenkina z propozycją wznowienia procesu. (w)

Tramwaje w stolicy

Warszawa. (Tel. wł.) 15 stycznia odbędzie się pierwsze posiedzenie tymczasowej rady miejskiej z nominacji, na którym postanowi się sprawę obniżenia ceny biletów tramwajowych.

Na udar serca

Berlin. (Tel. wł.) Dzisiejszej nocy zmarł tu nagle na udar serca członek ambasady polskiej i pierwszy jej radca Kazimierz Wyszyński.

Zwłoki na torze

Kraków. (PAT.) Na torze kolejowym pod Bronowicami znaleziono trupa nieznanego mężczyzny. Władze policyjne rozpoznały we zwłokach ś. p. Jarosława Korczyńskiego, 33-letniego architekta z Rabki. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Wyjaśnienie

Z okazji występu w wieczorem własnym na sali kina „Słońce” w grudniu r. z. duetu tancego Halama-Parnell oraz pieśniarki Lilith i konferansjera p. Welina, zamieściliśmy korespondencję z miasta, poddającą ostrej krytyce p. Lilith za jej pieśni wyuzdane, a nawet ordynarne, a także p. Welina za jego żydowskie zakończenie programu „naszem staropolskiem — a gitn ceść”. Korespondent nasz nazwał p. Lilith i p. Welina Żydami.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. 64,25—64,50—64,25, za 4% premj. dol. 32,— oraz za 3% pcz. bud. 44%.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za wszystkie notowane walory, mianowicie za 4 1/4% dol. listy zast. 47,—%, za 4 1/2% dol. listy zast. w zlocie 47,—%, za 4 1/4% złotych listy zast. również 47,—% oraz za 4% listy zast. konwert. 48,—%.

Z akcyj bankowych poszukiwano Bank Polski po 94,50.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę

Papier procentowe

5% państw. poż. konw. 64 1/4—64 1/2—64 1/4 P.
4% poż. premj. dol. serja III 52,— P.
3% poż. budowl. serja I 44,50 P.
4 1/4% dolar. listy zastaw. serji K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 47,— P.
4 1/4% dolar. listy zastaw. serji K. z r. 1933 w zlocie Pozn. Ziem. Kred. 47,— P.
4 1/2% złotowe listy zastaw. serji K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 47,— P.
4 1/4% listy zastaw. konwert. ostempl. P. Z. K. 48,— P.

Akcje bankowe i przemysłowe
Bank Polski 94,50 P.

Tendencja mocniejsza.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 4. 1. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy parwet! Poznań, ładunki wagonowo dostawa bieżąca za 100 kg.:

Stanfarty: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Ceny transakcyjne:

Zyto 240 tonn par. Poznań . . . 15,50
Zyto 30 tonn par. Poznań . . . 15,40
Owies 15 tonn par. Poznań . . . 16,10
Owies 60 tonn par. Poznań . . . 15,45
Owies 15 tonn par. Poznań . . . 15,50

Ceny orientacyjne:

Zyto (Usposob. spokojne) . . . 15,25—15,50
Pszenica (Usposob. słabe) . . . 15,50—16,00
Jęczmień browarowy . . . 20,25—21,00
Usposobienie spokojne.
Jęczmień 710—725 g/l. . . 19,25—19,50
Jęczmień 680—690 g/l. . . 17,75—18,25
Usposobienie spokojne.
Owies (Usposob. spokojne) . . . 15,25—15,50
Maka
żytnia I gat. 0,55% wł. w. . . 21,75—22,75
żytnia I gat. 0,65% wł. w. . . 20,75—21,75
żytnia II gat. 55—70% wł. w. . . 15,25—16,25
żytnia pośl. pon. 70% wł. w. . . 13,25—14,25
żytnia razowa 0,95% wł. w. . . 17,25—18,25

Usposobienie spokojne.

pszena gat. IA 0 2% wł. w. . . 26,75—29,75
pszena gat. IB 0 45% wł. w. . . 26,25—27,75
pszena gat. IC 0 55% wł. w. . . 25,25—26,75
pszena gat. ID 0 60% wł. w. . . 24,25—25,75
pszena gat. IE 0 65% wł. w. . . 23,25—24,75
pszen gat. IIA 20 55% wł. w. . . 22,75—24,75
pszen gat. IIB 20 65% wł. w. . . 21,75—22,25
pszen gat. IID 45 65% wł. w. . . 18,75—19,25
pszen gat. IIF 55 65% wł. w. . . 16,00—16,50
psz. gat. IIIA 65 70% wł. w. . . 15,00—15,50
psz. gat. IIIB 70 75% wł. w. . . 12,50—13,00

Usposobienie spokojne.

Otręby żytnie stand. . . . 10,25—11,00
Otręby pszenne grube stand. . . 10,85—11,35
Otręby pszenne średnie st. . . 10,00—10,50
Otręby jęczmienne 10,50—12,00
Rzepak zimowy 40,10—43,10
Siemie lniane 43,00—45,00
Gorzczca 41,00—46,10
Wwka latowa 29,00—25,00
Groch Viktoria 39,00—42,00
Groch Folgera 32,00—35,70
Lubin niebieski 8,50—9,00
Konieczna czerwona surowa . . . 120,00—130,00
Konieczna biała 70,00—100,00
Konieczna szwedzka 180,00—200,00
Konieczna żółta odluszczone . . . 70,00—80,00
Przelot 80,00—100,00
Tymoteusz 61,00—70,00
Rajgras angielski 80,00—90,00
Słoma pszena luzem 2,50—2,70

Stronnictwo Narodowe

KOŁO WILDA

Zebrań plenarne z referatem radnego p. Kamasy n. t. Stronnictwo Narodowe a ustawy socjalne, odbędzie się w piątek, 4 b. m. o godz. 20 w lokalu zebrań.

SEKCJA ŻEŃSKA MŁODYCH STRONNICTWA NARODOWEGO

urządza „lamanie opłatka” dnia 6. bm. o godz. 18 w sali Str. Nar., św. Marcin 65. O godz. 20 herbatka towarzyska połączone z tańcami. Wstęp za legitymacjami. Zarząd.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5,25 zł, w Gdańsku na Warszawę 5,24 — 5,25 zł.

Kurs guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 guld. gd. w dewizach 172,68 zł, gotówką 172,34 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 4. 1. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była mocniejsza.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 4. 1. 1935 r.

Urządowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Spędzono: krów 11, świń 92, prosiąt 143, cieląt 56, razem 272 zwierząt.

Pokój na Czarnym Morzu

Bukareszt, w styczniu 1935

Z obserwatorjum tutejszego, ze stolicy państwa, które posiada wybrzeże czarnomorskie, widzi się dobrze i ocenia znaczenie, jakie ma kwestja pacyfikacji na wodach morza, nad brzegami którego znajdują się cztery państwa. Dla Turcji, znajdującej się w posiadaniu Dardanelów, dla Rumunii, Bułgarii, Z. S. R. R. sprawa porozumienia się wzajemnego, unormowania stosunków na Bałkanach i na pograniczach jest kwestją pierwszorzędą. Z tego też punktu widzenia ocenian należyćcie oficjalnie już stosunków dyplomatycznych między Z. S. R. R. i Rumunją z jednej strony, między Z. S. R. R. a Bułgarią z drugiej.

Przyjazd posła rosyjskiego do Bukaresztu a rumuńskiego do Moskwy zamyka ostatecznie okres długotrwałego „vacuum” politycznego między obu państwami. Napięcie między Rosją a Rumunją stwarzała kwestja uznania przez Moskwę przynależności Bessarabji do Rumunii. Rumunja uważała tę prowincję za kraj odzyskany z powrotem i należący się jej historycznie i etnograficznie. Z. S. R. R. długo się opierał takiemu rozstrzygnięciu kwestji aż wreszcie pod wpływem zmienionej sytuacji na terenie europejskim, po zawarciu porozumienia z Francją i z jej pomocą ruszył z martwego punktu. Sprawa bessarabska została uregulowana i potem nie już nie stała na przeszkodzie nawiązaniu normalnych stosunków sąsiedzkich z Rumunją. Ale to nie jest jedyną stroną tego medalu.

Dla Z. S. R. R. porozumienie z Rumunją i zapewnienie sobie bezpieczeństwa granic zachodnich ma swoje znaczenie ze względu na Niemcy i na Japonję. Stosunki między Niemcami a Japonją nabrały w ostatnich czasach barwy przyjaźni, która niepokoi Z. S. R. R. nie tylko wobec zadrażnionej sytuacji na Dalekim Wschodzie i widma konfliktu zbrojnego z Japonją, ale też i ze względu na dalsze plany i zamiary Trzeciej Rzeszy, która staje się z powrotem wielką potęgą militarną, i ujawnia ekspansywne dążenia w dawnym kierunku „Drang nach Osten”. Z tych więc wychodząc założęć, dbałość Z. S. R. R. o uregulowanie stosunków z wszystkimi państwami położonemi na Bałkanach i przy brzegach morza Czarnego wydaje się łatwo zrozumiałą.

Nie tylko więc zainstalowanie się poselstwa sowieckiego w Bukareszcie, ale i jednocześnie prawie przyjazd posła Z. S. R. R. do Sofji mają tę samą wymowę pod kątem widzenia interesów rosyjskich. Bułgaria, aczkolwiek nie przystąpiła do paktu bałkańskiego, zmieniła kurs swojej polityki, której wytyczną było oparcie się o Italję, uwzględniającą i popierającą żądania rewizjonistyczne własne, Węgrów, jak i też Bułgarii. Pod wpływem Paryża zmieniło się nastawienie polityki rządu sofijskiego, który postanowił oprzeć się na porozumieniu z blokiem bałkańskim, pozostając jednak nazewnątrz jego ram, oraz z Z. S. R. R. i Francją.

Główną może część pracy nad dojściem do skutku porozumienia państw czarnomorskich wykonała Turcja, dla której pacyfikacja nad morzem Czarnym jest kwestją największej wagi ze względu na bezpieczeństwo Dardanelów i Konstantynopola. Dobrej komitwy Turcji z Z. S. R. R., która wyprzedziła znacznie porozumienie z innymi państwami czarnomorskimi, sprzyjało wyrzeczenie się przez Rosję sowiecką tradycyjnej polityki caratu, który uważał zdobycie Konstantynopola i kontrolę nad Dardanelami za imperatyw swej ekspansji na bliskim Wschodzie. Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Z. S. R. R. a Ru-

munją i Bułgarią może być uważane w Angorze jako sukces własnej polityki, natomiast niemile zapewne odczute zostało w Rzymie, gdzie zdają sobie już sprawę z tego, że wpływy Italji na Bałkanach spadły do zera prawie. Temu

też w części przypisać należy ustępliwosć większą Italji wobec Francji i dojście ostateczne do skutku przyjazdu Laval'a do Rzymu.

E. R.

Ważny zjazd ukraiński

Pod koniec ub. roku odbył się we Lwowie zjazd ukraiński. Nazwano go konferencją stronnictw ukraińskich Radził przez 5 dni. Brało w nim udział 7 partyj, z tego cztery, działające w Polsce, a trzy, działające na Ukrainie, ale posiadające swoje centrale w Pradze czeskiej.

Przygotowania do tej konferencji trwały rok. Głównym tematem konferencji była sprawa zwolania specjalnego wszechukraińskiego zjazdu narodowego. Oczywiście zanim do uchwały doszło, chodziło o znalezienie wspólnej platformy politycznej. Po długiej debacie osiągnięto porozumienie. Powzięto rezolucje polityczne, na które zgodzili się przedstawiciele wszystkich uczestniczących w zjeździe partyj. Po stanowiono wyłonić osobną komisję porozumiewawczą, w której skład mają wejść delegaci wszystkich partyj ukraińskich; do tej komisji zgłosili swój akces także delegaci partji ukraińskiej w Rumunii.

Rzecz bardzo znamienita, iż w konferencji nie zasiadała wcale przedstawicielstwo partji, działającej na Rusi Podkarpackiej. Natomiast liczą się z prawdopodobieństwem przyłączenia się delegatów Kanady i Ukraińców amerykańskich.

Tekstu rezolucyj nigdzie nie ogłoszono. Przypuszczać należy, że noszą one charakter irredentystyczny i wysuwają postulat samodzielnego państwa ukraińskiego.

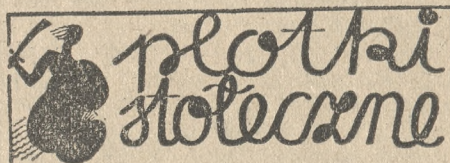
W każdym razie słusność ma prezes UNDO i klubu ukraińskiego poseł Dymitr Lewicki, kiedy uważa, że samo odbycie się konferencji i wyłonienie komisji porozumiewawczej jest poważnym krokiem naprzód w kierunku konsolidacji ukrajinizmu.

W kołach ukraińskich w czasach ostatnich kładziono wielki nacisk na zagadnienia międzynarodowe. Od czasu zaostrenia się konfliktu japońsko-sowieckiego prasa ukraińska śledzi z najwyższą uwagą stan rzeczy na Dalekim Wschodzie i bardzo skrupulatnie rejestruje wszystko, co się odnosi do możliwości konfliktu zbrojnego. Ukraińcy liczą bowiem, że w razie wybuchu konfliktu zagadnienie ukraińskie stanie się zagadnieniem międzynarodowym i przed ruchem ukrajinofilskim roztoczą się nowe perspektywy.

Dlatego też śledzą bieg rzeczy w Niemczech, do których są żywciwie nastroszeni. Natomiast z wielką rezerwą odnosi się do Francji, grawitującej obecnie do Sowietów, w stosunku do których zajmują jaknajdalej posuniętą niechęć i wrogość.

Dla społeczeństwa polskiego nowe przejawy dążeń ukraińskich, zmierzające do wysunięcia zagadnień ukraińskich na forum międzynarodowe, nie mogą być obojętne.

Dotycza nas bezpośrednio. Trzeba je śledzić uważnie. (w)



3 stycznia.

Plotki, to rzecz niecaca; ale doprawdy nie jest nęcące, jeśli się człowiek poślizgnie na ulicy wskutek gołoledzi i potem musi pokutować, nie władając dostatecznie ręką. Fatalne to, zwłaszcza, gdy się unieruchomia wskutek tego prace.

Czyżby to był prognostyk na rok nadchodzący?...

A to było takie proste. Poprostu zapatrzenie się. Żeby przynajmniej na piękną jaką buzię. Nie. Na choinkę, którą magistrat wystawił w różnych częściach miasta na uciechę mieszczuchów. Rozrzucano je w kilkunastu punktach. Od wigilji do Trzech Króli. Radość, zwłaszcza dzieciaków, była i jest wielka. Niekiedy choinkę umieszczono wysoko: na balkonach Teatru Wielkiego widnieje i perli się różnobarwnie i stylowo — jak nadzieja na przyszłość.

Jeszcze tu i ówdzie słyhać reminiscencje nocy Sylwestrowej. Nie była tak huczna ani pociągająca, jak niegdyś. Ciągłe się ograniczono coraz bardziej.

Dokoła noworocznego bilansu polskiej polityki zagranicznej

Podczas gdy „Gazeta Polska” skrzętnie notuje zagraniczne odgłosy z powodu jej artykułu noworocznego o polskiej polityce zagranicznej, pióra p. B. Miedzińskiego (streszczenie tego artykułu podał „Le Petit Parisien” oraz kilka pism angielskich), rozprawia się na łamach „Kurjera Warszawskiego” p. B. K. merytorycznie z bilansem polityki polskiej w r. 1934, polemizując zarazem z p. Miedzińskim.

„Jak widzimy — pisze „Kurjer Warszawski” — sporządzony przez p. Miedzińskiego bilans „światła i cieni” naszej polityki zagranicznej przechyla się najwyraźniej na stronę ostatnich.

„Ale zauważcie. Autor uczynił ze swej strony wszystko, aby, zachowując pozory doskonałej przedmiotowości, nie zgęszczać zanadto cieni. Dlatego pominał całkowitem milczeniem tarcia polsko-czechosłowackie; nie zauważył

Degrengolada. Wprowadzie tu i ówdzie właściciele lokali zapowiadają, że było lepiej, niżli roku minionego, jednakże dużo w tem samochwalstwa.

Ale szczerze trzeba powiedzieć, że zdarzały się wypadki wielkiej rozrzutności. Sivszałem o wypadku kiedy jęgomosć podcyfrowywał rachunek na przeszło dwa tysiące złotych Szampagnowali, a ceny były sylwestrowe. Ale to mogli tylko robić albo przemysłowcy śląscy, albo iacw wysoko usytuowani — przedstawiciele nowej plutokracji, co dorasta.

Obecny premier — jak wiadomo — w wywiadzie zapewniał, że konstytucja będzie uchwalona a wybory prawdopodobnie jeszcze on przeprowadzi.

A równocześnie inni wtajemniczeni zapowiadają, że meżem przyszłości jest nie p. Leon Kozłowski, lecz p. Józef Beck. Może w tem racja, bo p. Beck cieszy się pełnem zaufaniem czynnika decydującego.

Ale obok tego wymieniają także i inne osobistości, które aspirują do tego stanowiska. To obecny minister spraw wewnętrznych p. Marjan Zyndram-Kościałkowski i pan prezydent miasta Stefan Starzyński.

Inowacje, które oni obaj wprowadzili na fotelu warszawskiego prezydenta miasta, są bardzo osobliwe i zmierzają do nadania temu stanowisku specjalnego uroku, znaczenia i powagi.

WARSZAWIANIN.

UWAGI

Podana krótko temu wiadomość jakoby nowe wydanie książki Hitlera „Mein Kampf” ulec miało przeróbce, spotyka się z różnorakimi komentarzami zagranicy. Jak wiadomo, zamiar przeredagowania niektórych ustępów wyłonił się głównie z uwagi na Francję. Jakże pogodzić dzisiejsze syrenie tony Rzeszy z twierdzeniem, zawartem w dziele „Führera”, że Francuzi są i będą odwiecznym wrogiem narodu niemieckiego!

Oczywiście tłumaczenie, iż książka „Mein Kampf” pisana była w r. 1924, czyli w dobie najwyższej nienawiści przewodników ruchu narodowo-socjalistycznego do Francji, nie zmienia postaci rzeczy. Argument ten nie jest poważny. Ale szerokim masom próbuje się oczy zasłonić, wydając nową edycję bez owych fatalnych zwrotów.

Znalazł się tymczasem uważny obserwator — w postaci angielskiego dziennika „Manchester Guardian”, — który zadął sobie trud wyszukania całego szeregu innych jeszcze ustępów z owej głosnej książki, które należałoby, jego zdaniem, przy tej samej okazji również unicestwić. Czyż nie lepiej od razu gruntownie przerobić dzieło, aniżeli kolejno publikować wydania „z opuszczeniami”, zależnie od konjunktury zagranicznej danej chwili. Dziś Francja, — jutro może Anglja, pojutrze Portugalia lub inny Egipt.

Przedewszystkiem uważa „Manchester Guardian” za taktowne opuścić przy nowej edycji ustęp, w którym mowa o narodzie niemieckim jako „najłatwowiejorniejszym” z wszystkich narodów świata. Tak samo nasunąć musi czytelnikowi rozmaite refleksje, gdy „Führer” twierdzi, że wszystkie masy (a zatem także niemieckie) są niezmiernie ograniczone i można je spokojnie nabijać w butelkę.

Nie należy też dłużej tolerować zwrotu o Słowianach, jako rasie drugorzędnej. Jakże mogła Trzecia Rzesza pogodzić z swoim honorem, aby łączyć się z 32-miljonową reprezentantką takich „póllandzi”, — dla gentelmańskich poglądów pisma angielskiego jest to wysoce „shocking”. A więc zaleca dziennik manchesterski ogólną staranną rewizję.

Ale, — reflektuje się projektodawca tych zmian, — cóż pozostałoby wówczas z bitych kilkuset stron dzieła „Mein Kampf”? Lepiej może napisać inną książkę, bardziej pasującą do r. 1935.

Powyższe uwagi tyczą się oczywiście tylko oryginału dzieła. Bo co do tłumaczeń, to edycja dla świata anglosaskiego została już pierwiej starannie amputowana przez cenzorów hitlerowskich, świadomych, że niejednym ustęp wywoła w Anglii i Ameryce, zgorzniecie. Wydanie francuskie, które ukazało się półtora roku temu w Paryżu, wydane zostało bez zezwolenia autora, ale zato też bez „obcięć”. Wywołało oczywiście niezmiernie wrażenie, czego nie zmienił fakt, że wytoczony został następnie przez Hitlera proces i zmuszono wydawcę do wycofania pozostałych egzemplarzy.

A zatem projektowane obecnie „zrewidowane” wydanie francuskie będzie już drugim z rzędu, a nie pierwszym również z półśróda wydań „specjalnych” obliczonych dla zagranicy.

i nawet dziwaczne wobec faktu, że okazji do dyskusowania było już przecież mnóstwo i że jeszcze Barthou chwycił jedną z nich poprostu w lot a bardzo żarliwie? Mówi dalej, że byłoby użyteczne, abyśmy się „raz szczerze i do końca dobrze wyklócili” (z Francją), jakgdyby rok ubiegły był jedną sielanką ludzi wykintnych, nie znoszących wyrazów pospoliczych...

„Te ostatnie życzenia „Gazety Polskiej” przypominają nam grudzień r. 1927. Siedem lat temu także miały być jakieś dobroczynne skutki z podjęcia energicznej, żołnierskiej, zresztą salonojowej rozprawy z Litwą. Do Genewy udał się sam p. prezes Rady ministrów polskich, aby przyprzeć nad miarę zuchwalego Waldemara do muru. Rzeczywiście też swarliwy polityk litewski, wpadłszy w zakłopotanie, do czegoś się tam, ogólnikowo i dwuznacznie, zobowiązał. Jakże to uskrzydliło prasę „sanacyjną”? Jej optymizm osiągnął 40 stopni R. Czytaliśmy wówczas, że „z dniem 10 grudnia wchodzimy w nowy okres stosunków polsko-litewskich, w nowy okres znaczenia Polski nad Bałtykiem”; że „sukces polski w Europie przegrupowuje od fundamentów na naszą korzyść konstelację polityczną nad Bałtykiem”. Wogóle wyrzeczono się wtedy wyrazów prostych; wyrażano swą radość najwznioślejszemi superlatywami. A tymczasem? Polonofobski Waldemaras siedzi oddawna w więzieniu, o złośliwym Morath'cie już dawno zapomniano w Kownie, wpływ sowieckie zmalały, a mimo to stosunki polsko-litewskie nie uległy zmianie. Nic nie wynikało z nowej metody dyplomatycznej wobec słabych Litwinów. Czy ona coś zdziałała wobec możniejszych tego świata i ich koncertu w Genewie?”



Góry, śnieg i narty....

a do tego KREM lub OLEJEK **NIVEA**

Każdy doświadczony narciarz i taternik wie bowiem doskonale, że przed wyruszeniem na wyprawę należy zabezpieczyć twarz i ręce Kremem lub Olejkiem NIVEA. Gdy się dłużej przebywa na powietrzu trzeba to tak często powtarzać jak warunki tego wymagają. Słońce bowiem działa wśród śniegu i lodów wysokogórskich nadzwyczaj intensywnie, a NIVEA chroni skutecznie przed bolesnym oparzeniem słonecznym, polegając przytem opalające własności promieni słonecznych.



Pielęgnacja ciała - to zdrowie!

Używajmy zatem do mycia naszej
działwy wyłącznie ulubione przez nią

NIVEA
mydło dla dzieci,

sporządzone według przepisów lekarskich.
Nadzwyczaj łagodna piana tego mydła
wnika głęboko w pory skórne, oczyszcza
je i umożliwia należyte oddychanie skóry.



Cena zł 1,20 za 1 kawałek - 3 sztuki w kartonie zł 3,30.

FELJETON KULTURALNY

Kryzys kultury nowoczesnej

„Już się ma pod koniec starożytnemu światu — wszystko, co w nim było, psuje się, rozprzega, szaleje — bogi i ludzie szaleją.“

Te pierwsze słowa „wstępu“ do „Irydion“, kto wie, czy nie są dzisiaj jeszcze bardziej aktualne, niż za czasów Kraszińskiego: bo czy dzisiaj, po wojnie światowej, nie rozpoczął się kryzys kultury równie wielki (i prawdopodobnie równie długotrwały) jak ten, który przeżywała Europa na przełomie starożytności i wieków średnich? Czy i dzisiaj, jak wówczas, wszystko nie psuje się i nie rozprzega?

Na ziemię bożą wielki upadł cień,
Widma rozpączy po jej ścieżkach słoń,
Powietrze pełne ich wymownych drzeń,
Ze mrok się rozległ nad zagasłą luną,
Ze na tę ziemię wielki upadł cień...

Nie cofałyby Kasprowicz, gdyby żył dzisiaj, tego swego poglądu na nowożytny świat, — przeciwnie, wyraziłby go z pewnością z większym jeszcze bólem.

Ale pytamy: co się dzisiaj psuje i rozprzega? To samo, co się zaczęło rozprzegać już na przełomie wieków średnich i epoki odrodzenia: psuje się nie ta lub owa gałąź wielkiego drzewa starzanej wiekami całeji kultury ludzkiej, tylko sam jej pień, mianowicie ta wielka i niewatpliwa prawda, która — dzięki nauce Chrystusa — powstała w genialnej głowie i kochającym sercu świętego Augustyna, że wspólnym mianownikiem, albo raczej ośrodkiem kultury powinna być kultura religijno-moralna, że wszystkie w ogóle dziedziny pracy ludzkiej, nie wyłączając ani nauki, ani sztuki, ani nawet polityki, a cóż dopiero kultury materialnej, mają jeden tylko cel, którym jest w zaświatach Civitas Dei, a tu na ziemi „służba boża“.

Otóż ta idea dośrodkowości kultury, rozwijana i pielęgnowana przez Kościół średniowieczny, zachowała się w epoce odrodzenia: ideałem życia stała się nie służba boża, to znaczy nie dążenie do urzeczywistnienia ideału religijno-moralnego, tylko radość życia, i to niewolko życia umysłowego, estetycznego, warszyskiego, ale także — zwierzęcego. Takie „nowoczesne“ hasła, jak „sztuka dla sztuki“, „nauka dla nauki“, „życie dla użycia“ powstają już w epoce odrodzenia. I oto różne dziedziny kultury straciły to ognisko wspólne, które miały (przynajmniej w teorii), w wiekach średnich; w epoce odrodzenia wywalczyły sobie coraz większą autonomię.

Ze się przez to niepomiernie wzbogaciły, to nie ulega najmniejszej wątpliwości: wolność sprzyja rozwojowi, jest nawet jego niezbędnym warunkiem. Tak, ale przecie nie każde posłuszeństwo jest niewolą: może być także posłuszeństwo dobrowolne, i tylko takie posiada wartość moralną, — wszelkie inne, wymuszone, jest „psu zasługą, człowiekowi grzechem“.

Źródła zaś psychiczne posłuszeństwa dobrowolnego są różne. Jednym z nich np. jest zaufanie człowieka, czy to do innego człowieka (do jego rozumu, doświadczenia, nauki i t. d.), czy do całej, takiej lub innej, instytucji, czy do całego państwa. Może również dobrowolne posłuszeństwo płynąć z pokory, nie wyłączając pokory rozumu, — i wtedy posiada także wartość moralną, oczywiście pod warunkiem, żeby źródłem pokory była świadomość bezsilności, a przynajmniej niewystarczalności własnego rozumu.

Otóż tak zwane odrodzenie sztuk i nauk albo raczej, mówiąc ściślej, nie „odrodzenie“, tylko „humanizm“ (bo to nie jedno i to samo) sprawił, że się rozum ludzki na pokorę zdobyć nie umiał i nie chciał, czyli mówiąc inaczej, „humanizm“ jest kamieniem węgiel-

nym nowoczesnej „pychy rozumu“. Ze znaczną, może nawet bardzo znaczną część winy ponoszą tutaj ci, którzy pokorę rozumu chcieli na człowieku w y m u s i ć (każdy, kto choć jako tako historję zna, wie, jakimi środkami, to faktu samego nie zmienia).

Cóż dopiero powiedzieć o epoce „oświecenia“, kiedy to rozum ludzki uroił sobie, że jest i powinien być królem w duszy ludzkiej, kiedy to zaczęto poczytywać kulturę intelektualną nie tylko za podwalinę, ale nawet za wszechmocne źródło wszystkich innych dziedzin kultury: uzależniano przecie od kultury intelektualnej „postęp nieskończony“ ludzkości.

Romantyzm dopiero zachwiał wiarę we wszechmoc rozumu i zdezonizował go na rzecz „czucia i wiary“, wiary nietylko religijnej, ale w ogóle wiary w „rzeczy, o których się filozofem nawet nie śniło“.

Nie dosyć na tem. Dopiero romantyzm nawrócił do starego poglądu, wykołysanego w duszach średniowiecznych, że wszystkie w ogóle dziedziny kultury powinny być jedynie środkiem do realizowania ideału religijno-moralnego: głosili ten pogląd romantycy nietylko polscy (nadewszystko Mickiewicz i Krasziński), ale i francuscy — bo przecie Micheleta i Quineta wolno zaliczyć do romantyków.

Ale cóż? Po epoce romantyzmu przyszła epoka materializmu i naturalizmu, i „rozpadło się w gruzy nowe państwo romantycznej Muzy“, jak mówi Asnyk.

Nastąpiła nowa epoka, z obliczmem Nieublaganem, lodowatym, chmurnym; Jej bóg jest owym, niewzruszonym niczem, Pożarającym swe dziedziny Saturnem, — A jej religja, dzika tchnąca zgroza, Drapieżnej siły jest apoteozą.

Jednostka, naród a państwo

„Gazeta Warszawska“ kreśli następujące uwagi:

Żyjemy w okresie silnej i stanowczej reakcji przeciwko ideologii i hasłom wielkiej rewolucji francuskiej. Wśród hasel tych na pierwszym miejscu stoi „wolność“. Reakcja ta jest nietylko może w związku z rozpowszechnieniem się w Europie rządów autorytarywnych, ile wynika z nowych poglądów na stosunek jednostki do społeczeństwa.

Narody cywilizacji zachodnio-europejskiej mają poza sobą kilka wieków walki jednostki o wyzwolenie z więzów, nakładanych na nią w imię interesów zbiorowości. Okres kończący się był okresem indywidualizmu i materializmu. W wieku XX rozpowszechniają się coraz bardziej nowe poglądy — nie jednostka, lecz zbiorowość jest stawiana na pierwszym miejscu, nie interes jednostki, lecz interes zbiorowości ma decydować. Stąd wynika, że mówi się teraz mniej o prawach człowieka i obywatela, więcej natomiast o obowiązkach jednostki wobec narodu i państwa...

Te nowoczesne tendencje myśli i życia narodów europejskich wyzyskują zwolennicy rządów autorytarywnych, lecz często albo ich nie rozumieją w sposób właściwy, albo też wyzyskują dla celów specjalnych i ograniczonych. To właśnie dzieje się w Polsce, gdzie obóz rządzący dąży jawnie i wyraźnie do skoncentrowania władzy i odpowiedzialności w ręku centralnych organów państwowych. Patrzymy wciąż na to, jak różne instytucje i związki społeczne są pozbawiane zarówno praw im przysługujących, jak tradycyjnych dziedzin pracy; organy państwowe wciśkają się wszędzie, odsuwając na-

Ta zaś apoteozą drapieżnej siły nie byłaby obca już epoce humanizmu: dosyć przypomnieć Machiavelli'ego. I czy mogło być inaczej — w czasach, kiedy się zachwiała fundamenty kultury średniowiecznej, która (w teorii) była apoteozą siły moralnej? Cóż dopiero powiedzieć o epoce oświecenia z jej nauką o „racji stanu“, z jej apoteozą potęgi państwa, w imię której wolno było nawet — rozszarpać Polskę.

Widzimy tedy: dzisiejszy kryzys kultury jest nietylko w swoich objawach, ale i w swoich źródłach dalszym ciągiem tego kryzysu, który się zaczął na progu czasów nowożytnych, kiedy to (żeby raz jeszcze zacytować Asnyka), „świat, straciwszy prawdy promień złoty“, stracił także „drogę zbawienia i żywota słowo“. A tem słowem żywota jest nie co innego, tylko to właśnie, że najwyższą wartością życia jest dążenie do realizowania ideału moralno-religijnego, że dążenie to powinno być uznane nietylko za główny cel, ale za jedyny sens życia.

Nie znaczy to bynajmniej, żeby sobie lekceważył jakąkolwiek ze stworzonych przez wiekową historję dziedziny kultury: znaczy tylko to, że wszystkie jej dziedziny (czyli, jak nakazuje mówić dzisiejsza moda językowa, odcinki!), nie tracąc swojej autonomii, pełniły dobrowolne posłuszeństwo ideałowi religijno-moralnemu.

Czy to kiedy nastąpi? Nastąpi, jeżeli ludzie zechcą nakoniec zrozumieć, że naukę, jak żyć, daje im nietylko teraźniejszość i nietylko przeszłość ale i — przyszłość, i że krwoterjem sądu o wartościach zdobywcy, które nagromadziła praca ludzka w przeszłości, powinna być ich wartość — w przyszłości. Nie pomylił się Mickiewicz, mówiąc:

Czas przeszły równie od nas, jak przyszły,
daleki;
Ten tylko pojmie przeszle, kto zgadł przy-
szle wieki.

IGN. CHRZANOWSKI.

samorządowych, by ocenić jego wsteczny i aspołeczny, a przez to wysoce dla przyszłości narodu szkodliwy charakter.

To, co powyżej powiedziano, ma — zdaniem naszym — szczególne znaczenie dla stosunków polskich. Charakter narodu, będący wynikiem jego długiego życia historycznego, nie da się gruntownie zmienić. Poczucie godności osobistej, pragnienie wolności, w dobrem tego słowa znaczeniu, dążenie do zarządzania własnymi sprawami i zdolność robienia tego, żywe i głębokie zrozumienie współżycia społecznego, wszystko to są utrwalone cechy zbiorowości polskiej. Kto przechodzi ponad tem do porządku dziennego, ten nie utrwali swej władzy w Polsce.

Poruszamy te zagadnienia na to, by raz na zawsze usunąć nieporozumienia, które mogą wynikać stąd, że będąc zwolennikami nowoczesnych poglądów na stosunek jednostki do społeczeństwa, będąc przeciwnikami „wolności“ w osiemnastowiecznym rozumieniu tego słowa, bronimy i bronić będziemy równocześnie wolności, należnych cięłom i organizacjom społecznym, stojącym między jednostką a zbiorowością, najwyższą — narodem i jej organizacją — państwem.

SPORT

Hokej na lodzie

W turnieju krynickim w dalszym ciągu we czwartek „Ognisko“ pokonało „K. T. H.“ 6:1 (2:1, 1:0, 3:0), a poznański „AZS“ przegrał z „Czarnymi“ 1:2 (0:1, 0:1, 1:0).

Pięściarstwo

Ciekawe zawody. W niedzielę 13 stycznia bm. o godz. 12 w sali kina „Metropolis“ stoczy Świerk walkę z Misiurwiczem o prymat w wadze półśredniej. Niewatpliwe spotkanie to będzie nielada sensacją dla polskiego świata pięściarskiego. Poza wspomnianą walką zaprezentuje „Grudziądzki Kl. Sportowy“ drużynę, z której wyszli zawodnicy tej miary co Czortek i Kozłowski. Drużyna „G. K. S.“ rozporządza doskonale zapowiadającymi się zawodnikami jak Kwiatkowski (m.sza), Krzemieński I (piórkowa) i Wezner (półciężka), to też „Sokół“ będzie miał nielada zadanie, aby wyjść z honorem z meczu. (kom)

Błędna informacja. PAT podaje następującą wiadomość: „Drużynowy bokserowski mistrz stolicy, „Makkabi“, zwrócił się do poznańskiej „Warty“ z propozycją rozegrania rewanżowego spotkania bokserkiego. „Warta“ propozycję tę odrzuciła“. — Stwierdzamy, że „Warta“ ze strony wspomnianej drużyny żadnej propozycji nie otrzymała, a ponadto wiadomość właściwie o jakie spotkanie chodziłoby, gdyż rewanż z cyklu o mistrzostwo Polski odbyć się musi regulaminowo i jest niezależny od klubów.

Oddział bokserowski „Warty“ urządza począwszy od 21 bm. kurs dla nowicjuszy, pod kierownictwem instruktora dyplomowanego p. Stefana Matuszewskiego oraz naczelnika sportowego sześciokrotnego mistrza Polski i kilkakrotnego reprezentanta barw państwowych p. Jana Arskiego. Kurs ten odbędzie się 2 razy tygodniowo w hali „ośrodek“, zgłoszenia kandydatów przyjmuje sekretariat klubu, (Al. Marcinkowskiego 26), lub kierownictwo oddziału w środy i piątki od godz. 19 do 21 na treningach w ośrodku. (kom)

Piłka nożna

„Polonja“ Kepno i „S. C. Preussen“. Zawody powyższe odbyły się w Kepnie. Goście niemieccy z Namysłowa musieli uznać wyższość drużyny polskiej, która górowała nad swym przeciwnikiem pod każdym względem.

Roczne walne zebranie Pozn. Okręgowego Kolegium Sędziów odbędzie się w niedzielę dnia 13 stycznia o godz. 10 w Piwnicy Ratuszowej przy Starym Rynku. W razie braku wymaganej statutowo w pierwszym terminie ilości członków, drugie zebranie odbędzie się bez względu na ilość zebranych w pół godziny później.

Roczne walne zebranie. Pozn. Okręgowego Zw. Piłki Nożnej odbędzie się w niedzielę dnia 20 stycznia w sali p. Jarockiej przy ul. Maźtalarskiej.

„Vermout d'onore“

Z notatek kronikarskich oraz doniesień naszego specjalnego korespondenta, p. dr. Lecha Niemojowskiego znane są uroczystości w Monfalcone pod Trjeste podczas spuszczenia na morze nowego polskiego statku transoceanicznego. Poniżej drukujemy ciekawe wrażenia dr. Niemojowskiego z ostatnich godzin, poprzedzających wypuszczenie statku ze stoczni.

Monfalcone, w grudniu.

Chociaż nam, przybyszom z północy zdawało się, że deszcz już nigdy nie przestanie padać i że napewno uroczystość spuszczenia na morze naszego statku będzie musiała ulec odroczeniu wobec groźby Bory, ludzie miejscowi byli innego zdania.

Portjer hotelowy, gdy mu wyraziłem swoje obawy, podniósł obie ręce ze zgrozą do góry, a następnie, wycynając palcami magiczne sztuki, dla odpędzenia uroku, zabronił mi wogóle, nawet w myśli wyrażać podobne obawy.

— Dio mio! Co też signior ma w głowie! Musi być pogoda, musi się powieść il varo! To byłby zły znak i dla Stoczni i dla Polaków... Nie wolno mówić takich rzeczy...

— Ale barometr...

— Co barometr! Co może wiedzieć takie głupie pudełko, którego się nawet nie nakręca, zresztą niech signior zobaczy...

To mówiąc rzuca się gwałtownie do barometru i póty stuka w niego palcem, aż przerażona wskazówka drgnęła zlekka w stronę „odmiany“.

— Ecco signiore! Widział pan? Idzie ku poprawie, napewno będzie pogoda...

Nie wiem, co było istotną przyczyną, czy stukanie palcem w barometr, czy odżegnywanie uroku, czy wreszcie przysłowiowe polskie szczęście do pogody w czasie uroczystości, dość, że w miarę zbliżania się krytycznej daty 19 grudnia, pogoda poprawiała się istotnie. Gdy we wtorek rano odsoniłem okiennice, ukazało mi się, blade ciepawda, ale wolne od chmur niebo. Dym z kominów szedł prosto ku górze, statki chwiały się leniwie na perłowej, opalizującej toni zatoki, a tam w głębi, na horyzoncie, poza niteczką w plaży Grado i dalej poza skałami ledwicie widocznego Monfalcone, zarysowały się śnieżne szczyty gór, niezbity prognozyk pogody...

Z innym humorem jechaliśmy do Stoczni. Z kieszeniami wypchanymi porannymi dziennikami, w których całe stronicie poświęcano jutrzejszej uroczystości, jechaliśmy do pracy po cudnej autostradzie wijącej się nad morzem, łączącej trzydziestokilometrową wstęgą Trjeste z Monfalcone...

Dzień zapowiadał się wyjątkowo pracowicie, gdyż oprócz normalnej dawki warsztatowej, która się kończyła z uderzeniem 5-ej godziny, musieliśmy przypilnować strony dekoracyjnej całej uroczystości. Dzienniki zapowiadały, iż wszystko odbędzie się „con rito fascisto“, a sądząc z tonu artykułów, uważano całą uroczystość za wielkie święto pracy faszystowskiej i faszystowskiej organizacji. Nie umniejszając w niczem wartości włoskiej zasługi, naszym zadaniem było dopilnowanie „suwerennych“ praw polskiego klienta, a wprawdzie ostatnio chmurki rozproszyły się zarówno na niebie jak i na ziemi ale... chi lo sa?

Przysłowie powiada: Strzeżonego Pan Bóg strzeże, a strzeżonego, każdy strzyże.

A tu jak na złość wszyscy, zważywszy jutrzejszą uroczystość, mniej lub więcej pilnie, poddaliśmy się oszalałemu werwie triesteńskiego Figaro...

Na szczęście obawy nasze okazały się płonne. Wraz ze słońcem na niebie, zawitało słońce na twarzach włoskich kombatantów. Nasi młodszy koledzy przypisywali cobywłaśnie tę poprawę humoru jakimś tajemnym praktykom telefonicznym, ale my starsi woleliśmy wierzyć, iż to słońce, rozkoszne włoskie słońce sprawiło, że ze wszystkich byliśmy i mogliśmy być zadowoleni.

Statek, uwolniony z rusztowań, dumnie pysznił się swą królewską purpurą minji. Wczesnym rankiem zamontowano resztę masztów, tak, że z wyjątkiem kominów cała sylweta rysowała się w ostatecznym konturze. Constanzi chodził dumny jak paw, a

kiedy mu powiedziałem boleśnie osklapowaną włoszczyzną:

— Piu lo vedo, mi piace di piu!

Rozpromienił się do reszty i kordajnie poklepał mnie po łopacie. Mam wrażenie, iż pozyskałem jego serce co najmniej do... następnej awantury.

Kierownik budowy Petronio radzi nam skończyć prace możliwie najprędzej, tak, żebyśmy zdążyli zjeść kolację i o 9-ej być gotowymi wrócić do Monfalcone na wbijanie klinów. Już w mojej pierwszej korespondencji wspominałem, że widowisko to, zdaniem wtajemniczonych, zasługuje na tę odrobinę fatygi, jaką jest jeszcze jedna przejażdżka po rozkosznej autostradzie łączącej stocznię z miastem.

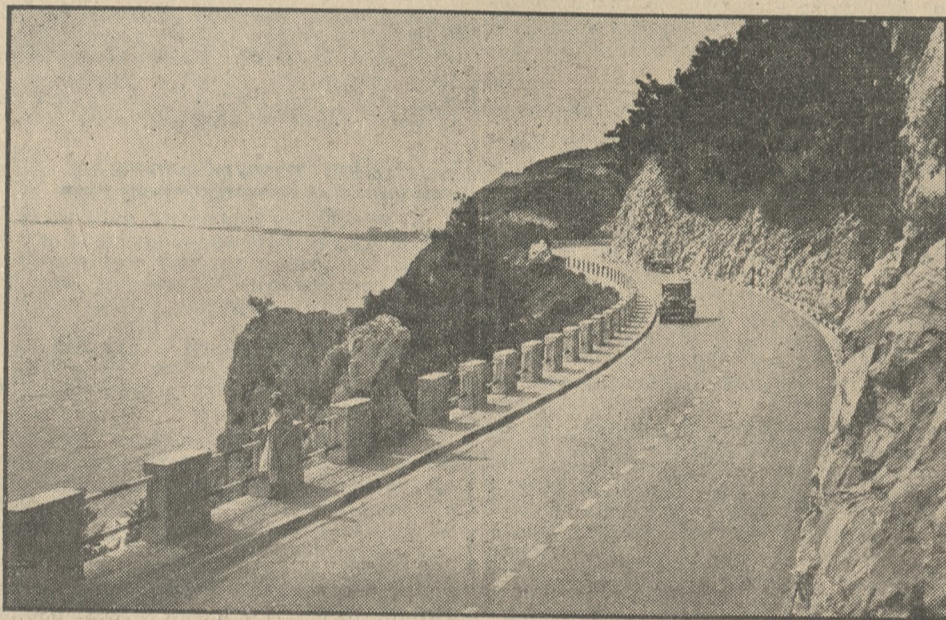
Oczywiście zaproszenie przyjmujemy, praca pali się nam w rękach. Katalogi, próbki tkanin, drzewa, fotografie, rysunki fruują, jak samoloty na zawodach. Obiad pochłaniamy z zawrotną szybkością, wypijając pod pozorem roztargnienia podwójną porcję wina, przebiegamy warsztaty, wygniatamy materace, opukujemy ściany, ażeby z uderzeniem piątej wskoczyć do „naszej“ Lancii...

Droga nam się dzisiaj wyjątkowo dłuży, pomimo, że Lancia okazała się

dzisiaj rano, ale po chwili, wrzejrząwszy papiery błedniemy...

Zrozumieliśmy grozę słowa „służba“ dyplomatyczna. Zrozumieliśmy dlaczego panowie z M. S. Z. chodzą zawsze tacy kwaśni. Bo proszę tylko posłuchać co nas czekało jutro:

O 7-ej rano zbiórka. O 8 z minutami właściwa ceremonia. O 9-ej „un piccolo appetitivo“ w hotelu stoczni. Mieliśmy już możność przekonać się, jak to piccolo wygląda. Potem wizyta na cmentarzu poległych w czasie wielkiej wojny. O dwunastej: Il Consiglio Provinciale Dell'Economia Corporativa, zapraszała na „vermut d'onore“, o drugiej właściwy bankiet na statku „Aussonia“, który tak uroczysto przygotowywał się do tej fety, że już w Wenecji, wysadził wszystkich pasażerów, jadących z południa do Trjestu i na własny koszt przesłał ich koleją do celu podróży, ażeby mieć czas dostatecznie pięknie się wypocować. Nie myślcie drodzy czytelnicy, że to już koniec z jedzeniem i pićciem. Po krótkim intermezzo zwiedzenia fabryki motorów i piętnastu minutach przeznaczonych na wypoczynek zapowiadano „herbatkę“ w kółku polsko-



AUTOSTRADA TRJEST — MONFALCONE

nie „naszą“, lecz „dyrektorską“, i, zamiast swoich „sałaciarskich“ dziewięćdziesięciu kilometrów, wyciągała na wirachach stodiesięć, a na prostej, poprostu zrzuciła wskazówkę poza podziałkę.

Po dwudziestu minutach tego szaleństwa ładujemy przed hotelem. Tutaj już nastrój wybitnie uroczysty. Zważywszy, że za chwilę zjadą polscy dygnitarze, zaciągnięto wartę karabinierów zwanych popularnie „inseparablami“.

W hallu portjer wręcza każdemu z nas plik kopert...

Rośniemy z dumy, jak Constanzi

włoskiem im. Mickiewicza...

Znamy te polskie „herbatki“...

Oto jak pracowicie zapowiadało się „Il varo della superba molonave polacca!“ Ale to miało być jutro. A dzisiaj? Dzisiaj byliśmy po całym dniu pracy. Czekala nas jazda do Stoczni, słowem, trzeba było wzmocnić nadwątzone siły!

A więc, jazda do Antica Bonavia...

— Una dozzina ostricche, vino bianco d'Istria, Presto! Prestissimo cameriere!

Dr. Lech Niemojowski.

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Wielkiego

Dzisiaj, w piątek, pełna uroku i czaru „Madame Pompadour“ z p. Majchrzakówną w roli tytułowej. W sobotę jedna z najpiękniejszych oper świata „Aida“ Verdi'ego, po raz pierwszy w bieżącym sezonie. Teatr Wielki wznawia ją w szesnastorocznej rewelacyjnej wystawie, która samej operze przysporzyła tyle sukcesów. — Pamiętamy przecież szesnastoroczny entuzjazm, z jakim wystawienie „Aidy“ spotkało się zarówno u krytyki, jak i publiczności. Przy pulpicie stanie dyr. dr. Zygmunt Latoszewski. reżyserował p. Urbanowicz Kogo usłyszycy? Pp. Cywińska, Roesslerównę, Szpingiera, Czarneckiego, Cirina, Dolnickiego, Gruszczynskiego, Kisielską.

Z Teatru Polskiego

Dzisiaj premiera ostatniej nowości z repertuaru scen światowych, rewelacyjna komedia muzyczna „Rozkoszna dziewczyna“, która triumfalnie obiegła wszystkie wielkie sceny obu półkuli. Ostatnio w Warszawie grana jest już od pół roku z olbrzymim powodzeniem, a to dzięki swej niebywale humorystycznej treści i pięknej ilustracji muzycznej Teatru Polskiego dał pierwszorzędną obsadę ról głównych oraz piękną wystawę dekoracyjną. Reżyserja spoczywa w pewnych rękach Romana Zawistowskiego, a nową wystawą dekoracyjną oczaruje publiczność p. Zygmunt Szpingier. „Rozkoszna dziewczyna“ wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród bywalców teatralnych i sądzić należy, że utrzyma się długo na afiszu Teatru Polskiego. W próbach wielkie dzieło Kasprowicza Marcholt w inscenizacji dr. St. Papea.

U osób przynębionych, wyczerpanych, niezdolnych do pracy, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa pobudza obieg krwi, wzmacnia zdolność myślenia i chęć do pracy. Zal. przez lek. Tg 13.

XII wystawa w Iksie

W niedzielę, dnia 6 stycznia r. b. otwarta zostanie w Instytucie Krzewienia Sztuki (sala I) plac Wolności 14 a XII w bieżącym sezonie wystawa. Składać się na nią będzie kolekcja grafiki młodej i zdolnej artystki poznańskiej p. Ludomily Lanżanki. W niedzielę, dnia 13 b. m. otwarta zostanie w sali II „Iksu“ wystawa obrazów znakomitego polskiego artysty Rafała Malczewskiego, oraz grafiki Tadeusza Malickiego z Zakopanego.

Hanka Brohowska - Rozwadowska

w sobotę, dnia 5. 1. 35 w „IKS-ie“

artystka teatrów warszawskich, która ncsy tytuł najpiękniejszej blondynki polskiej. Dalej figuruje na liście nazwisko znakomitej tancerki p. Xeny Nikonoroff, laureatki Międzynarodowego Konkursu Tańca Artystycznego. Niemniej ważne są nazwiska p. Artura Horwatha i red. Kaz. Piekarczyka, wreszcie niejakiemu „Nemc“. Powyższe to drugi „Wiecór Lwowski“, nr ten raz bardzo wesoły urządza Koło Obrońców Lwowa i Małopolski Wschodniej. Stoliki wcześniej zamawiać można w „IKS-ie“, Plac Wolności 14a, tel. 15 36.

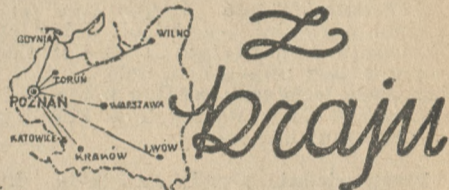
zg gzzag

Przeziębienia

w naszym klimacie często się zdarzają; ale równie często pomaga

ASPIRINA BAYER

mała tabletką, a skuteczna
Do nabycia we wszystkich aptekach.
ng 4666



APEKARZE... A SÓL „CIECHOCIŃSKA“

W Warszawie toczyła się przed sądem grodzkim rozprawa, mająca znaczenie dla wszystkich aptekarzy. Oskarżonych było kilku właścicieli aptek o nieprawne sprzedawanie pod nazwą „ciechocińskiej“ soli, która nią rzekomo nie była. Po wszechstronnem rozpatrzeniu sprawy sąd orzekł, że „sól ciechocińska“ w praktyce aptekarskiej jest nazwą pospolitą, pod którą rozumie się także inne sole o podobnych właściwościach. Sprzedaży więc takich soli, jak łączynska albo inowrocławska — jako soli ciechocińskiej — nie można po czytywać za fałszerstwo. Opierając się na tem, sąd grodzki wydał wyrok uniewinniający.

WYJAZD MISJONARZY POLSKICH DO CHIN

W dniu 2 b. m. wyjechali do Chin dwaj członkowie Zgromadzenia OO Misjonarzy księża Skworek i Krzyżak. Księża misjonarze udali się do prowincji chińskiej pozostającej pod zarządem misjonarza Polaka: prefekta apostołskiego o. Krauzego. (KAP)

ODZNACZENIE KS. KANONIKA RUTKOWSKIEGO

Ks. kanonik Franciszek Rutkowski, sekretarz osobisty J. E. Ks. Nuncjusza Apostołskiego w Warszawie, został mianowany honorowym szambelanem Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI. (KAP)

LUSTRACJA PIEKARŃ W STOLICY

Starostwo grodzkie w Warszawie przystępuje w tym tygodniu ponownie do lustracji piekarni. Z tego powodu panuje popioch szczególnie w dzielnicach żydowskich, gdzie wielu piekarniom grozi zamknięcie, przedewszystkiem zaś tym, które są położone w suterkach. Zagrożonych jest podobno około 100 piekarni żydowskich.

MASOWE WYPowiedzenie PRACY W ZDUŃSKIEJ WOLI

Prawie wszystkie zakłady przemysłowe w Zduńskiej Woli są ułneruchomione, wskutek czego straciło pracę około 5 tys. robotników. Przyczyną chwilowego uruchomienia, jak donoszą, jest zamiana ze strony przemysłowców doprowadzenia do nowej zbiorowej umowy zarobkowej. Związki zawodowe zwróciły się w tej sprawie do inspektoratu pracy.

GÓRNICZY W ZATOPIONEJ KOPALNI

O ciężkim położeniu przemysłu górniczego świadczy również zdarzenie na kopalni „Barka“ pod Będzinem. Kopalnia ta, zatrudniająca ogółem 120 personelu, której pokłady rzekomo są na wyczerpaniu, miała być zamknięta. Ponieważ w ostatnich czasach, zaniehdano na niej prace ubezpieczające, więc dostała się do niej woda. Gdy ostatnio wypowiedziano górnikom, którym zalegano w dodatku z wypłatą zarobków, ci w liczbie 60 pozostali w kopalni i nie chcą wyjechać dopóki im nie będzie zapewniona dalsza praca. Sprawa tą zajęły się powołane ku temu władze.

EPILOG KATASTROFY KOLEJOWEJ POD KRZESZOWICAMI

W dniu 14. b. m. rozpoczął się przed sądem przysięgłych w Krakowie proces w sprawie pamiętanej swą straszliwą grozą katastrofy kolejowej pod Krzeszowicami. Przed sądem staną jako oskarżeni funkcjonariusze kolejowi Gabriel Nieć, Bartłomiej Ziemiński, Antoni Drabik i Antoni Kaczmarek, którym grozi kara do 7 i pół roku więzienia. Proces wyświelił niewątpliwie przyczynę katastrofy kolejowej, która pociągnęła za sobą kilkanaście wypadków śmiertelnych, a kilkadziesiąt osób odniosło ciężkie rany.

ŚNIEG W GÓRACH

Od kilku dni wreszcie dzięki opadom śnieżnym panują w Tatrach i Karpatach Wschodnich warunki dość możliwe dla sportu narciarskiego. Gorzej natomiast, wskutek trwającej jeszcze odwilży, ma się rzecz w Beskidach W Zakopanem ruch narciarski ożywił się znacznie; temperatura wynosi kilka stopni poniżej zera.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Utonęli podczas saneczkowania

Mogilno (mm). Mieszkańcy wsi Szczeglin pod Mogilnem poruszeni zostali do głębi wiadomością o utonięciu dwóch nieletnich chłopców. W dniu 3 b. m. w godzinach przedpołudniowych wybrało się dwóch synów robotnika Kubskiego z saneczkami na pobliskie jezioro. W czasie sa-

neczkowania chłopcy natrafili niespodziewanie na odparzelisko i wpali pod lód, gdzie znaleźli śmierć. Na alarm robotników, będących świadkami tragicznego wypadku, przybyła pomoc, która w pół godziny wyłobyla zwłoki chłopców. Wszelka pomoc okazała się bezskuteczna.

KRUSZWICA

— **Poświęcenie sprzętu rybackiego.** W tych dniach odbyło się poświęcenie sprzętu rybackiego, którego to aktu dokonał ks. kan. Schoenborn, wygłaszając jednocześnie krótkie, lecz treściwe przemówienie do zebranych gości i rybaków. W serdecznych słowach za życzenia i błogosławieństwo podziękował ks. kan. Schoenbornowi kierownik rybołówstwa p. inż. Lenkiewicz, który przemawiał w imieniu poznańskiej dyrekcji lasów (kn)

— **Z życia K. S. M.** W ub. niedzielę odbyło się w ognisku w obecności ks. asystenta Musiała zebranie miejscowego K. S. M. Po zagajeniu wygłosił ks. Musiał treściwy referat p. t. „Jak powinien być członek K. S. M.”. Po referacie odśpiewano pieśń „Sztandar wzniesmy”. Po omówieniu komunikatów zarządu druh przez wygłosił krótkie przemówienie o powstaniu listopadowym. (kn)

Kronika iarocińska

— **Bezrobotni.** W dniu 31 ub. m. liczył Jarocin 330 urzędowo zarejestrowanych bezrobotnych. Zasilki z funduszu pracy pobiera 234 bezrobotnych. Magistrat starym zwyżaniem obdarzył bezrobotnych i biednych odpowiednią gwiazdką, rozdzielając im chleb słoniny i t. p. Poza tem otrzymują wszyscy biedni i bezrobotni z składnicy miejskiej tani węgiel po cenie 1,20 zł za centnar. Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem obdarowała w wigiliję biedne matki i dzieci odpowiednimi podarkami. (jp)

— **Z Urzędu Stanu Cywilnego.** W roku ubiegłym zarejestrował Urząd Stanu Cywilnego w Jarocinie 449 urodzeń. Ślubów 144. Zgonów 224. Miasto Jarocin w dniu 31 grudnia 1934 liczyło ogółem 9267 dusz, w tem 4449 mężczyzn, 4818 kobiet.

— **Zabawa.** W dniu 31. ub. m. w Hotelu Centralnym urządziła drużyna ratownicza P. C. K. wieczorek sylwestrowy dla swoich członków i zaproszonych gości. (jp)

— **Gwiazdka.** W dniu 1 stycznia odbyła się dla naszych miłusińskich w ochronce prowadzonej przez Siostry Elżbietanki gwiazdka. Piękną uroczystości urozmaico- no śpiewami, deklamacjami i pięknym przedstawieniem, po którym św. Mikołaj obdarował dzieci słodyczkami i odpowiednimi podarkami. Za wspaniałą uroczystość należy się uznanie i podziękowanie siostrze kierownicy ochronki. Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy przedstawienie zostanie powtórzone dla dzieci w dniu Trzech Króli w sali św. Józefa o godzinie 17. (jp)

Kronika kościańska

— **Bezrobocie.** Z okazji świąt Bożego Narodzenia rozdał zarząd miejski wszystkim bezrobotnym opał i różne artykuły żywnościowe. Od połowy stycznia rozpocznie zarząd miejski wydawać stałą pomoc bezrobotnym. (mk)

Kronika krotoszyńska

— **Oplatek.** Tutejsze Tow. Powstańców i Wojaków wspólnie z Hallerczykami u-

razdziło w dniu 30 grudnia na sali Domu Katolickiego doroczny oplatek. W uroczystości wzięli udział pp. dr. Kolasiński, Szlanga, ks. dziekan Malecki, który wygłosił okolicznościowe przemówienie poczem nastąpiło łamanie oplatka, odśpiewanie kolęd i wzajemne składanie życzeń. (kf)

Kronika mogileńska

— **Pałoczek.** W zabudowaniach rolnika M. Muszyńskiego w Mokrem, pow. Mogilno, wybuchł w ub. tygodniu groźny pożar, który strawił stodołę, szopę oraz chlew, maszyny i plody rolnicze wartości około 13 tys. zł. Śledztwo prowadzi policja. (pw)

— **Napad.** Na wchodzącego z domu gospodarza Leona Woźniaka z Mokrego jakiś nieznaną osobnik dokonał onegdaj napadu i pobił go łomem żelaznym tak dotkliwie, że Woźniak jeszcze tej samej nocy musiał się oddać w opiekę lekarską. Przyczyną bestjałskiego napadu mają być porachunki osobiste. (pw)

Kronika nowotomska

— **Powiatowy instruktor pożarniczy.** Z dniem 15 grudnia ub. r. przydzielony został jako pow. instruktor pożarniczy na pow. nowotomski aspirant p. Jan Teichert, który upoważniony jest do pełnienia czynności kontrolnych, lustracyjnych i szkoleniowych wśród straży pożarnych oraz do lustracyi obiektów. Instruktor urzęduje co czwartek od godz. 9—12 w starostwie. (tp)

— **Ze sądu.** Sąd okręgowy na sesji w Nowym Tomyślu skazał Franciszka Rataja z Żegowa za pobicie swego wuja na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata. — **Julję i Ludwikę Strugałów** oraz **Jana Szukalę i Stan Koniecznego** z Piotrowa za pobicie Felicji Halaszowej, sąd skazał Strugałów na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata, zaś Koniecznego uwoził od winy i kary. Podczas tejże rozprawy prokurator zażądał arestowania na sali rozpraw świadka **Martę Basińską** pod zarzutem krzywoprzysięstwa. (tp)

— **Przedstawienie.** Kat. Stow. Młodych Polek urządziła w niedzielę, dnia 6 bm., w sali p. Olejniczakowej przedstawienie amatorskie p. t. „Zyd swatem” w wykonaniu znanego zespołu. Po przedstawieniu zabawa taneczna. (tp)

— **Obchody gwiazdkowe.** Znane z akcji charytatywnej Stow. Pań św. Wincen- tego a Paulo z swą przewodniczącą p. Obarską z Poznania urządziło przed gwiazdką loterię fantową, cieszącą się ogólnym powodzeniem, z dochodu której urządzono gwiazdkę dla biednych parafji. Rozsprzedano zgórą 1000 losów w cenie 50 gr, przychem fanty pochodziły z darowizn obywatelstwa. Sama uroczystość gwiazdkowa odbyła się w sali p. Olejniczakowej. Na program składały się: dzielenie oplatkiem i śpiewy, K. S. Młodych Polek odegrało sztukę amatorską. Również podobne wieczorki odbyły się w Chórze Kościelnym, u Młodych Polek, Kat. Tow. Robotników i K. Stow. Młodzieży Męskiej. — **Wogóle** w ostatnim czasie



*A
Zabki
czy taksamo
śliczne?*

Piękne zębki podnoszą bowiem urok całej postaci i są nieodzownym uzupełnieniem doskonałej piękności. Dobrze i celowo pielęgnuj zęby NIVEA pasta do zębów. Dzięki wyborowym składnikom, pasta marki NIVEA czyści zęby gruntownie i zupełnie nieszkodliwie, nadając im śliczny perłowy połysk. Ogólnie wiadomo, że marka NIVEA stanowi rękojmię najwyższej jakości i skuteczności. Odnosi się to także do NIVEA pasty do zębów. Przylem ceny są bardzo przystępne:



Składki i pokwitowania

— **Na odnowienie Bazyliki Wileńskiej** wypłacono Kurji Metropolitalnej w Wilnie dnia 29. 12. 34 — zł 5,-.

— **Na powódźlan** wypłacono Kurji Biskupiej w Krakowie dnia 31. 12. 34 — zł 505,01.

— **Na Bratnią Pomoc U. P.** wypłacono dnia 31. 12. 34 — zł 2,-.

— **Na Muzcum Narodowe w Krakowie** wypłacono dnia 31. 12. 34 — zł 5,-.

— **Na Tow. Pań Miłośniczek w Kruszwicy** wypłacono Cukrowni Kruszwica dnia 31. 12. 34 — zł 50,-.

— **Na Pomnik Najów. Serca Jezusowego:** A. Wolska z podziękowaniem za odebrane łaski 5 zł; — N i M. Klauzyński, Rogalin z podziękowaniem za odebrane łaski 5 zł; M. G. z podziękowaniem za szczęśliwie odbytą podróż 5 zł; — razem 15 zł.

daje się zauważyć poważny rozwój i działalność wśród organizacji zrzeszonych w Akcji Katolickiej i to dzięki przewodniczącemu p. dyr. Jankiewiczowi i ks. prob. Cwiejkowskiemu. (tp)

BUK

— **Z policji.** Tutejszemu posterunkowi P. P. udzielono dodatkowego funkcjonariusza w osobie posterunkowego P. P. p. Edwarda Tomczaka z Ostrowa. (bm)

— **Młocka w polu.** W ostatnich dniach trzech nieznaną osobników wymłóciło na parceli szpitalnej pół stogu żyta. Na szczęście właściciel stogu p. Franciszek Piechowiak z Wielkiej Wsi spłoszył złodziei, którzy wymłócone zboże pozostawili w workach na miejscu i zbiegli w niewiadomym kierunku. (bm)

— **30-lecie kapłaństwa.** Dnia 17 grudnia obchodził ks. proboszcz Wadkowski jubileusz 30-lecia kapłaństwa. Ksiądz jubilat brał bardzo czynny udział w pracy społecznej i politycznej, szczególnie w powiatach średnim i wolsztyńskim. Ks. Jubilatowi życzymy obfitych łask Bożych na dalsze lata. (bm)

— **Oplatek u Młodych Polek.** Młode Polki w Szewcach urządziły onegdaj wieczór wigilijny z udziałem ks. patrona Michałaka. Kilkadziesiąt dzieci obdarowano odzieżą. Urządzono również przedstawienie amatorskie, które wypadło nadzwyczaj udanie. Poza tem odbyły się wieczory wigilijne u Młodych Polek w Wojnowicach i Boku. (bm)

ZBASZYŃ

— **Upadł na ulicy bezprzytomny.** Dnia 29 ub. m. jakiś biedak upadł nagle na ul. Senatorskiej przed składem p. Starszaka i stracił przytomność. Pospieszono natychmiast z pomocą i wniesiono poszkodowanego do interesu p. Starszaka, poczem niezwłocznie zawiadano pomoc lekarską p. dr. Kurlusa, który niezwłocznie udzielił pierwszej pomocy. Po przyjeździe nie-

Styczeń

5

SOBOTA

Faza: now o 6 godz.

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Telesfora p. m.
Niedziela: Trzech Króli

Kalendarz słowiański
Sobota: Bojomira
Niedziela: Światosława

Słońca: wschód 8,02
zachód 15,53

Długość dnia 7 godz 51 m.
Księżycza: wschód 8,27
zachód 16,08

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozn.: Piątek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza umiarkowana minus 2 st. Cels. Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 756 mm. Pochmurno. Wiatr poł. wschodni. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 4 st. Cels. najniższa minus 1 st. Cels.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: dziś plus 0 12 mtr.

Przewidywania pogody na sobotę, dnia 5 stycznia: W dalszym ciągu pogodnie, skłonność do opadów, pochmurno, temperatura bez zmian, wiatry zachodnie i północno - zachodnie.



— **Strzały do agencji pocztowej.** W nocy na 3 bm w pobliżu agencji pocztowej w Strzyżewie Paczkowem nieznanymi osobnikami dali kilka strzałów. Kto strzelał, nie zostało narazie ustalone.

Tej samej nocy strzelano dwukrotnie przez okno do mieszkania rolnika Stefana Mikłasa w Wyskitnie w pow. bydgoskim. Z domowników nie został nikt raniony. (kl)

— **Kradzież pary koni.** W Wiewiórczynie w pow. żnińskim skradziono w nocy parę koni z zabudowań rolnika Jana Gutowskiego. Okradziony ocenia stratę na 700 złotych. (kl)

— **Cyklista wpadł pod taksówkę.** Na ul. Śniadeckich przy wjeździe na ul. Marszałka Focha wpadł pod taksówkę jadący na rowerze p. Antoni Todola ze Staroleki (Warownia I). Prowadzący taksówkę Włodzimierz Cernikow (Górna Wilda 76 a) zdążył jednak samochód w porę zatrzymać. (kl)

— **Łowienie królików i zajęcy na petlice.** Na wojskowym placu ćwiczebnym w Głównej przytrzymał Andrzeja Thiela, mieszkającego na Gdynińskim Przedmieściu 24. Łowił on dzikie króliki oraz zajęcy fretka i petlicami. Gdy go przytrzymał, miał złapane 4 króliki i zajęca, które odebrał mu na posterunku policyjnym na Głównej. (kl)

Z POZNAŃSKIEGO

Kronika inowrocławska

— **Sprostowanie.** Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość, że z Nowym Rokiem opuszcza stanowisko duszpasterza parafji Matki Boskiej ks. Dobromir Ziarniak, aby się udać do Jarocina. Jak się obecnie dowiadujemy, wiadomość ta nie polega na prawdzie, gdyż ks. Ziarniak pozostaje w Inowrocławiu.

Jeden z morderców posterunkowego Szalkowskiego ujęty

Pościg za bandytami w lasach borowieckich — Czerwiński zakuty w kajdany — Wyrembek w potrzasku

Sprawa sensacyjnego pościgu za mordercami posterunkowego śp. Bole- sława Szalkowskiego, nie przestaje interesować opinii publicznej. Jak już donosiliśmy, mordercy posterunkowego Szalkowskiego Wyrem- bek i Czerwiński widząc, że w Pozna- niu sytuacja staje się z godziny na go- dzinę niebezpieczniejsza, schronili się w pierw na peryferje, a potem uciekać poczęli w kierunku Kórniku. W dniu wczorajszym w godzinach południowych policja zetknęła się w

Kórniku z Wyrembkiem i od tej chwili rozpoczął się systematyczny pościg. Bandyci rozeszli się i każdy poczał u- ciekać w inną stronę. Wyrembek w ostatniej chwili schro- nił się w lasach borowieckich i korzy- stając z zapadających ciemności, zbiegł. Mimo, że krąg, biorących udział w po- ścigu policjantów zacieśnił się, oblławę przerwano do godziny 6 rano. Dzisiaj rano rozpoczął się dalszy po- ścig. Część policjantów udała się za Wyrembkiem, który uciekał w dalszym

ciągu lasami borowieckimi, a druga część rozpoczęła pościg za Czerwińskim. Wkrótce potem ujęto Czerwińskiego we wsi Dzitmierowo u gospodarza Króla, szwagra Wyrembka. Czerwińskiego za- kuto w kajdany i odtransportowano do posterunku policyjnego w Kórniku. Pościg za Wyrembkiem trwa i przy- puszczać należy, że już najbliższe go- dziny przyniosą ujęcie groźnego ban- dyty.

Tragiczna śmierć trzech chłopców na Solaczu

Załamał się pod nimi lód na stawku koło cegielni

Jak już donosiliśmy w wydaniu porannym wydarzył się wczoraj na Solaczu wstrząsający wypadek.

Na lód, pokrywający cienką warstwą stawek, który powstał przy ul. Niestachowskiej naprzeciw cegielni, w dołach po wybranej glinie, weszło około godziny 14.30 trzech chłopców, którzy, idąc za sprawunkami z Grudzieńca na Solacz, skrócili sobie drogę, a równocześnie zamierzali pośliznąć się po lodzie.

Gdy chłopcy przebyli stawek i znajdowali się w odległości około 100 metrów od brzegu, w pewnej chwili lód się załamał i chłopcy wpadli w głąbie, mierzczą w tym miejscu około trzy metry.

Na rozpaczliwe wołanie o ratunek pospieszył mieszkający w sąsiedztwie właściciel ogrodnictwa, p. Bolesław Marć. Żerdź, z którą przybiegł, okazała się za krótka i ratunek tonących chłopców był niemożliwy, tembardziej, że lód przy brzegu był zupełnie cienki. Telefonicznie zawezwano z cegielni straż pożarną, która przybyła na miejsce wypadku w przeciągu 5 minut. W stosunkowo krótkim czasie wyłowiono wszystkich trzech chłopców. Jeden z nich — Leon Piotrowski — był jeszcze przy życiu i, zdaje się, gdyby na miejscu było pogotowie ratunkowe z kurtką karetką i lekarzem, wówczas może dałoby go się uratować.

Zwłoki nieszczęśliwych chłopców miejska straż pożarna przewiozła do kostnicy szpitala miejskiego.

Tragicznie zmarli chłopcy są: 12-letni Leon Piotrowski, mieszkający u rodziców w baraku na Gołębiniu 4 (ojciec jego jest robotnikiem), 11-letni Henryk Jalecki (Grudzieńiec 27), syn pracownika pocztowego i 12-letni kuzyn jego Zdzisław Zierold (Grudzieńiec 27), syn drukarza. Wszyscy chłopcy chodzili razem do 17 szkoły powszechnej na Winiarach. Zdzisław Zierold uczęszczał do klasy 5-tej, a Ja-

lecki i Piotrowski do 4-tej. Chłopcy przyjaźnili się ze sobą.

Tragiczny wypadek wywołał wszędzie ogólne współczucie dla biednych rodziców. Ojciec Henryka Jaleckiego dowiedział się o śmierci syna dopiero

wieczorem o godz. 22, gdy powrócił do domu ze służby.

Pogrzeb nieszczęśliwych chłopców odbędzie się prawdopodobnie w najbliższą niedzielę na cmentarz św. Wojciecha.

Fotografie trzech chłopców, którzy wczoraj zginęli w dołach cegielni solackiej



Zdzisław Zierold. Henryk Jalecki. Leon Piotrowski.

W porcie gdyńskim zatonał statek

Czy wskutek przekleństwa oszukanych Żydów?

Gdynia (p). W basenie im. Prezydenta stał przycumowany statek żaglowo-motorowy „Wanda”. Na statku tym ciąży przekleństwo Żydów, którzy zostali nabrani przez sprytnego współwyznawcę. Jak w swoim czasie donosiliśmy, pewien Żyd rozgłosił poufnie, że otwiera nową linię okrętową do Palestyny, która będzie przewoziła bardzo tanio. Znalazło się aż 40 naiwnych Żydów, którzy uwierzyli, że pojadą nową linią do ziemi obiecanej. Pouczeni przez „armatora”, wsiadając na okręt w Orłowie, powiedzieli straży granicznej, że udają się na trzydniową wycieczkę po wodach przybrzeżnych. Chodziło tu, jak pouczył naiwnych Żydów ich współwyznawca, o ominięcie trudności paszportowych.

Rozczarowanie Żydów nie miało granic, gdyż po trzech dniach niebezpiecznej kolysanki po Bałtyku zamiast w Haifie, wylądowali w Gdyni. Do-

strzegali, że zostali dobrze nabrani.

Statek „Wanda” po powrocie do Gdyni został obłożony aresztem i stał w basenie Prezydenta. Wskutek wadliwego przycumowania zerwał się cum i mały statek zatonał w basenie. Znajdujący się na statku dwaj mężczyźni wydostali się na pale, skąd zostali zdjęci przez szalupę ratunkową. Żydzi w Gdyni mówią, że to przekleństwo oszukanych pociągnęło statek na dno.

*

W czasie wprowadzania do portu statku włoskiego „Felce” zerwał się z holownika hak, co spowodowało spadnięcie holu. Statek swoim ciężarem popłynął w niewłaściwym kierunku i zderzył się z duńskim statkiem „Jaegersborg”. Statek duński wskutek zderzenia doznał uszkodzeń mostku, szalupy i burty.

rem odbył się capstrzyk przez miasto do pomnika „Powstańca”. Tu złożyła delegacja powstańców wieniec, następnie odbył się apel poległych przez por. Bolesława Popackiego. Przemówienie o powstaniu wielkopolskim wygłosił uczestnik powstania, p. pułkownik Thomas. (sc)

— **Bocznosć rodzice.** W drugie święto Bożego Narodzenia zabawiano się kilka dzieci w wieku 6 do 10 lat przy tutejszym jeziorze. W pewnej chwili udało się trzech malców na słabą powłokę lodu. Lód się załamał i dzieci poczęły tonąć. Gdyby nie natychmiastowa pomoc starszych, dzieci byłyby niewątpliwie utonęły. Winę w tym wypadku ponoszą wyłącznie rodzice, którzy za mało otaczają opieką dzieci, pozwalając im się całymi dniami walać po ulicach, plantach i łakach. (sc)

DUSZNIKI, pow. Szamotuły

— **Obchód 27 Grudnia.** Z inicjatywy Komitetu miejscowego z ks. prob. Poprawskim na czele odbył się dla Dusznik i okolicy skromny obchód rocznicy powstania wielkopolskiego. O godz. 9 w kościele parafjalnym przy bardzo licznych udziałach wiernych odbyła się msza św. z śpiewem kołęd, poczem ks. proboszcz wygłosił patriotyczne kazanie. Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę”. Następnie uformował się przed kościołem z wszystkich miejscowych stowarzyszeń, każdego pod swym sztandarem, imponujący pochód, który z orkiestrą na czele przeszedł przez całą wieś i rozwiął się przed lokalem p. Siudy. Na sali zapelnionej publicznością nastąpiła o godz. 11 uroczysta akademja, którą zagałi ks. prob. Poprawski, Miejskowy chór kościelny, kierowany przez organistę p. Urbaniaka, wykonał udanie 2 utwory 4-głosowe dziewczynki Gajówna i Hoffówna zadeklamowały wierszyki, a dziarski drub Górczak w sposób porywający „Redutę Orłową”, poczem p. pułkownik Zenktele z Mieścisk, który jako komendant odrzeka zbąszczyńskiego wybitny brał udział w powstaniu, uwypuklił wymownymi słowy wielkolepne zmagania się ducha polskiego z germanizmem, nawołując wkońcu do braterskiej zгоды przeciw wspólnemu wrogowi, i wznosząc okrzyk na cześć Ojczyzny. Na zakończenie z wielkim zapamiętaniem odśpiewano „Rola” Marj Konopnickiej

— **Gwiazdka dla ubogich.** W niedzielę 23 grudnia tutejsze Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo urządziło dla ubogich parafji dusznickiej gwiazdkę na sali p. Siudy. O godz. 2.30 po poł. młodzież harcerska odegrała pod kierownictwem mistrza swego, p. nauczyciela Szczerkowskiego pięknie krótkie Jasełka. Po przemówieniu serdecznym ks. prob. T.

Niezwykłe koleje arcydzieła sztuki malarskiej

Grudziądz (gn). W salach Muzeum miejskiego w Grudziądzu urządził miejscowi malarze, profesorowie Krystoszek, Zelka, Piórczyński i Koźlik wystawę sztuki plastycznej, obrazów sztalugowych, sztychów, miedziorytów itp. Wśród wystawionych eksponatów największą uwagę zwraca na siebie krwią zbroczony obraz Madonny słynnego mistrza hiszpańskiego Murillo.

Patrząc na ten cenny obraz, pocięty zbrodniczą ręką i podziurawiony kulami, ma się wrażenie, że obraz cudem tylko ocalał.

Madonna była w posiadaniu jednej z polskich rodzin w Petersburgu. W czasie rewolucji bolszewickiej, gdy motłoch rzucił się na grabież, jeden z bezbożników wyciągnął swą dłoń na świętości domu, strzelając do Madonny z rewolweru i tnąc obraz kindzątem. Gdy właściciele wystąpili w obronie świętości, polala się krew, której ślady są na obrazie widoczne. Ktoś z rodziny, który z życiem uszedł, pozbiierał zbrakane krwią strzępy obrazu, pozszywał je pieczołowicie i ocalał obraz od zupełnego zniszczenia.

Dalsze koleje obrazu są nieznanne. Przeszedł on następnie w posiadanie osoby, która uzyskała pozwolenie na wywiezienie go z bolszewickiej Rosji,

Poprawskiego i poświęceniu podarunków gwiazdkowych grono Pań Wincentek zajęło się rozdaniem żywności i odzieży pomiędzy 70 ubogich. Kołęda odśpiewana przed przystrojoną choinką zakończyła tę piękną rodzinną uroczystość.

Kronika wrzesińska

— **Wenta Czerwonego Krzyża.** W niedzielę 6 bm. na sali Hotelu Polskiego urządził miejscowy Czerwony Krzyż wentę na rzecz ubogich (wp)

— **Walne zebranie „Rolnika”.** Onegdaj odbyło się w Solcu pod Białym Orłem walne zebranie spółdzielni „Rolnik”, które zagałi przez rady nadzorczej p. Czapski z Barda. Na przewodniczącego zebrania poproszono p. W. Brzeskiego z Wódek. Sprawozdanie z czynności rady nadzorczej wygłosił inż. Brzeski, a ogólne z działalności zarządu p. Mikołajczak. Bilans przedstawił p. Musiałkowski. Z podanych cyfr wynika, że „Rolnik” wrzesiński pod względem obrotów i czynności zajmuje pierwsze miejsce wśród tego rodzaju organizacji na ziemiach zachodnich. Walne zebranie przyjęło bilans do wiadomości i udzieliło radzie nadzorczej jak i zarządowi pokwitowania. Ustupiających członków rady nadzorczej wybrano jednogłośnie na dalsze trzy lata i to pp.: Czapskiego, Koniecznego, Koelera ze Sokolowa i M. Szczepańskiego z Nowej Wsi Królewskiej. W miejsce p. Stanisława Mucielskiego wybrano p. Edwarda Mucielskiego. Pod punktem wnioski bez uchwał zabierali głos pp. Mucielski, W. Chrzanowski z Czeszewa i Futomski ze Stawu, który szczególnie naciskał na zaprowadzenie w „Rolniku” jak najszybciej oszczędności, aby „Rolnik” pozostał nadal zdrowy i silna ostoja rolnictwa polskiego. (wp)

— **Z Akademickiego Koła Wrzesnian.** Tutejsze koło akademickie Wrzesnian zainauguruje nadchodzący karnawał wieczorkiem tanecznym, który odbędzie się w dniu 12 stycznia 1935 r. w salach Hotelu Polskiego. (wp)

Kronika wwrzyska

SZAMOCIN

— **Zabawa.** W drugie święto Bożego Narodzenia urządził tu „Sokół” w sali „Concordia” swą doroczną zabawę zimową. Odegrano trzyaktową sztukę p. t. „Malżeństwo Loli”. Dzięki sprężystej reżyserji p. Wisławskiej, amatorzy wywiązali się ze swych ról dobrze, czego dowodem były liczne oklaski. Również ćwiczenia druhen i druhow podobaly się ogólnie. Przedstawienie zakończyła zabawa taneczna. Na osobną wzmiankę zasługuje bufet urządzony z wielkim smakiem przez drużynę wiceprezesa Zakowską. (sp)

Smierć na drodze

Damasławek (dk). W stogu pod Damasławkiem znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny. Jak wykazało śledztwo, zmarłym był Leon Ziętkowski z Bydgoszczy, który odwiózł swoją żonę do Poznania w podróż do Francji.

W powrotnej drodze dojechał do Gniezna, a nie mając pieniędzy, udał się w dalszą drogę pieszo. Tutaj zastała go śmierć. Ziętkowski zmarł na udar serca.

JARMARKI

— **Jarmark** W czwartek 10 stycznia odbędzie się w Koźminie jarmark ogólny na konie, bydło i towary kramarskie.

— **Jarmark** We wtorek 8 bm. odbędzie się w Mikstacie jarmark. Spęd była i koni bez ograniczenia.

o czym świadczą autentyczne pieczęcie sowieckie. Obraz ten, którego historja jest naprawdę niezwykłą, znajduje się obecnie w posiadaniu prof. Koźlika w Grudziądzu.



Obraz przecięty jest dwukrotnie z góry na dół; jedno cięcie znajduje się na prawo od głowy Madonny, poza tem widoczne są dziury od kul.

Kronika pow. poznańskiego

SWARZĘDZ

— **Izba rzemieślnicza wystawcom meblowym.** W dniu 30 grudnia Izba rzemieślnicza zwołała zebranie wszystkich wystawców targów meblowych, które się odbyło w sali hotelu Polskiego, celem nadania wystawcom dyplomów zasługi. Do zebranych przemówił przez Izby rzemieślniczej p. Zakrzewski. Następnie odbyło się wręczanie dyplomów. Nagrodzonych zostało blisko 50 wystawców za prace i zasługi, położone około zorganizowania ostatnich targów meblarskich. (sd)

— **Przedstawienie.** Ruchliwy chór kościelny pod wezw. Św. Cecylii urządził w niedzielę 6 bm. w sali hotelu Polskiego przedstawienie arcywesołej komedji p. t. „Oj te podatki” i „Urzędniczki”. (sd)

Kronika szamotuńska

— **Obchód 27 Grudnia.** W rocznicę powstania wielkopolskiego odprawił w tut kolegiacie uroczystą mszę św. kapelan Tow. Powst. i Woj. ks. dziekan Kaźmiercki. W nabożeństwie brały udział miejscowe władze, delegacje z sztabami oraz szerokie rzesze wiernych. Wieczor-



W St. Moritz bawią obecnie goście z całego świata. Przybyła również i księżniczka indyjska Shanta devi de Baroda, zapalona entuzjastka łyżwiarstwa, która całymi dniami łyżwuje niestrudzenie w towarzystwie swej angielskiej nauczycielki.

Rośliny i zwierzęta jako chemicy

Rośliny i zwierzęta są o wiele zdolniejszymi chemikami, od ludzi. Potrafią one takich sztuczek chemicznych, które są dla ludzi jeszcze niedoścignioną muzyką przyszłości. Jest nawet prawdopodobne, że niektóre zagadnienia, rozwiązane przez nie, pozostaną dla ludzkości wieczną tajemnicą.

Rośliny posiadają zdumiewającą sztukę ssania z powietrza bezwodnika węglowego, rozdawania go na węgiel i tlen i wytwarzania z pierwszego w połączeniu z anorganicznymi substancjami, braniami z ziemi związków cukru, potrzebnych im do budowy swego organizmu. To przejście z anorganicznego do organicznego jest czemś wprost cudownym, czego zapewne człowiek nigdy nie będzie umiał naśladować. Bez tych zdolności roślin, ani ludzie ani zwierzęta nie mogłyby istnieć. Rośliny przygotowują dla nas z substancji amorganicznych, organiczne materiały budowlane, którymi się żywimy.

Podobne i mikroby czyli drobnoustroje posiadają zdumiewające zdolności chemiczne. Mikroby świecące np. potrafią wytwarzać zimne światło. Nasze światło elektryczne posiada jedną ogromną wadę, że zużywa tylko niewielką część prądu elektrycznego, gdy reszta energii elektrycznej zamienia się w niepożądane ciepło.

Wielkim chemikiem jest także atramentnica, która dzięki skomplikowanemu procesowi fermentacyjnemu, jaki odbywa się w jej organizmie, potrafi wytwarzać ową ciecz czarną, którą broni się przed swymi wrogami.

Do rzędu uczonych chemików należy także pewien rodzaj ślimaka, żyjącego w Morzu Śródziemnym, który potrafi fabrykować wysoce trującą substancję witiol. Ulubionym smakołykiem dla tego ślimaka są pewne skorupiaki, jak jeże morskie itp. Ślimak wydziela na ich pancerz wapienny

witiol, który go rozpuszcza, udostępniając mu pożądaną pożywienie. Tajemnicą jest, w jaki sposób ślimak potrafi wytwarzać ten kwas żrący i jak się to dzieje, że trucizna ta nie wywołuje ujemnych skutków w organizmie ślimaka.

doskonałymi chemikami są także zwierzątka koralowe i ostrygi, które dobywają z wody morskiej zachodzące w niej w minimalnych ilościach metale, jak srebro, cynk i inne. Prawie wszystkie zwierzęta morskie potrafią wyrabiać wiece trujące arszenik, bez uszczerpku dla swych funkcji organicznych. W i P

W cierpieniach reumatycznych

podagrze, bólach stawów, bólach nerwowych i głowy, grypie i przeziębieniu

słusze się TABLETKI

Logal

Nr. rej. 1364.

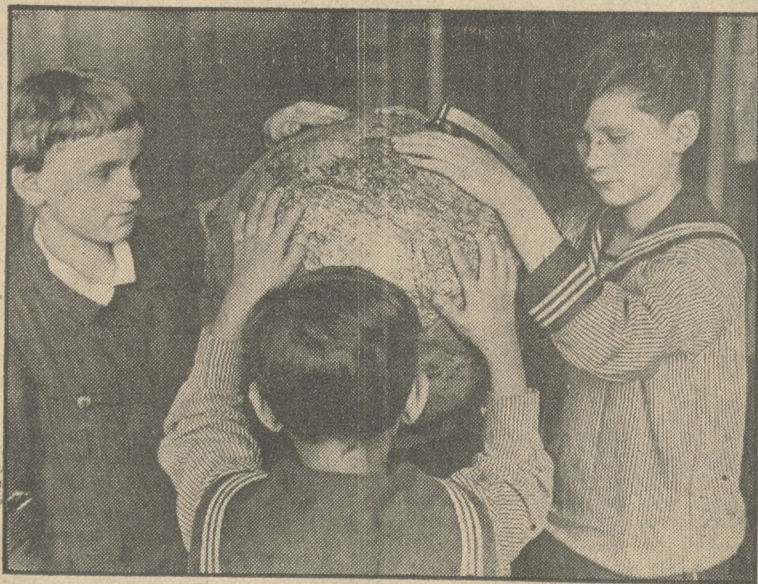
Do nabycia we wszystkich aptekach.

ng 4064-5

Gotuj słońcem

Depesze z Londynu i Nowego Jorku donoszą o sensacyjnych odkryciach. Dr. Abbati z obserwatorium w Washingtonie donosi, że skonstruował nowy aparat dla użytkowania promieni słonecznych i poddał go już udalym próbom. Potrafi on w ciągu 20 minut do tego stopnia skoncentrować zapomocą luster i pryzm, ciepło słoneczne, że temperatura wystarcza do zagotowania wody. System zegarkowy nastawia lustro podług słońca, a rozpraszanie schwytanego słońca uniemożliwia system rur. Przy pomocy tego aparatu gotowano potrawy i wprowadzono w ruch małe parowozy.

Równocześnie oznajmia angielskie towarzystwo radjowe, że udało mu się ulepszyć aparaty, jakie dzisiaj prawie każdy statek posiada, w celu uniknięcia katastrof okrętowych. Jak wiadomo, nie dawno temu Marconi zapowiedział taki wynalazek, zapomocą krótkich fal. Aparat angielski, który obecnie praktycznie się próbuje i krótko po nowym roku będzie zaprowadzony, jest aparatem dodatkowym, który sprawia, że kierunek, wysyłanych przez statki fal radjowych, obserwowany być może dokładnie do ułamku sekundy. Z odległości około 10 mil aparat sygnalizuje obecność innego statku, określając dokładnie miejsce jego pobytu. Tem samym usunięte zostało wszelkie niebezpieczeństwo zderzenia, gdyż wszystkie inne zarządzenia następują w czasie automatycznie. W i P



Widzenie rękoma. Tak możnaby nazwać udoskonaloną w ostatnich latach naukę niewidomych, podczas których wrażliwość dłoni nieszczęśliwych doprowadza się do fenomenalnej doskonałości. Lekcja geografii np. odbywa się przy pomocy globusa planetarnego; według wzniesień i wyłobień niewidomi orientują się szybko, i z zadziwiająco pewnością, wskazują dane góry, doliny i rzeki.

Prawdziwy miłośnik ptaków

Frank M. Chapman rozpoczął karierę życiową w banku, ale w 1886 r. porzucił zajęcie, obiecując mu wielkie zyski materialne, gdy nadarzyła mu się sposobność objęcia skromnej posady w oddziale ornitologicznym nowojorskiego Muzeum historii naturalnej. Zawołany przyrodnik chwycił z zapalem tę sposobność i dziś, po 47 latach pracy w umiłowanym zawodzie, stoi w szeregu najwybitniejszych ornitologów amerykańskich.

Objawszy posadę w muzeum, Chapman zastał w dziale, poświęconym ornitologii długie rzędy szaf oszklonych, a w nich, sfłoczone tysiące wypchanych ptaków na podstawkach z napisami naukowymi. Czy uczyło to ornitologii, czy dawało pojęcie o życiu i otoczeniu ptactwa wystawionego? Bynajmniej. Był to nudny zbiór okazów, które trzeba było znać, aby coś o nich powiedzieć. Cóż więc dziwnego, że dział ornitologii był jednym z najmniej pociągających w nowojorskim Muzeum historii naturalnej?

Młody przyrodnik nie mógł tego znieść. Inaczej pojmował wartość dydaktyczną zbiorów tego rodzaju. Postanowił więc dział swój zreorganizować i trudnemu temu dziełu oddał się całą duszą. Przeszwał, grupował, klasyfikował istniejące w muzeum okazy, a wszystkie chwile wolne w tej pracy, święta i wakacje poświęcał studjowaniu życia ptaków na wolności. I wnet okazało się, że jest to wielki twórca umysł nowatorski w zakresie organizowania zbiorów przyrodniczych.

Początkowo studja Chapmana nad ptakami ograniczały się do Stanów Zjednoczonych. Stopniowo jednak rozciągnęły się też na Kubę, Trinidad, inne wyspy Indji zachodnich, Meksyk i Amerykę południową. A z każdej takiej wyprawy powracał z nowymi zasobami wiedzy o życiu ptaków, z nowymi okazami i z nowymi pomysłami.

Dział ornitologii muzeum nowojorskiego zmienił powoli całkowicie swój wygląd. Zamiast szaf z nieskończonymi szeregami ptactwa, ukazały się w nim witriny z umiejętnie ugrupowanymi w postawach naturalnych gatunkami ptaków danej okolicy, ich gniazd, wśród roślinności tej okolicy i na tle jej krajobrazu. Ale pelen fantazji miłośnik ptaków przekroczył także próg właściwych sal muzealnych. Nie dał spokoju nawet obszernej sali zebrań publicznych. Wielka jej kopuła zmieniła się w niebo, po którym snują się obłoki, wśród których ciągną zawieszony na niewidzialnych drutach ptaki przelotne: dzięki kaczki, gęsi, labędzie, pelikany, jak żywe w oświetleniu odpowiednio urządzone.

A skutek tych zachodów niezmordowanego miłośnika ptaków jest taki, że dział ornitologiczny nowojorskiego Muzeum historii naturalnej stał się bodaj najliczniej odwiedzanym przez starych i młodych, że, zwłaszcza w święta, odwiedziny tego gmachu sprawiają dziećmi taką radość, co odwiedziny kinematografu. A że podczas tych odwiedzin można dużo się nauczyć, dzięki pomysłowi Chapmana, o tem chyba nie potrzeba mówić.

Raj małżeński

Ameryka miała dotąd raj rozwodowy, miasto Reno, gdzie udzielano rozwody łatwo i szybko; obecnie zdobyło sobie rozgłos i powodzenie małe miasto w stanie Wirginja, Wellsburg, które chlubi się największą ilością zawieranych małżeństw. W Wellsburgu można dokonać aktu ślubnego w najkrótszym czasie i bez żadnych dokumentów. W słynnym Gretna - Green, w Anglii, śluby udziela się w kuźni, w Wellsburgu — w klasie szkolnej, tam kwakal, tutaj nauczyciel. Ten nowy rodzaj „przemysłu” ściąga do Wellsburga coraz liczniejsze grupy „interesantów”, tak, że w mieście wybudowano już trzy nowe komfortowe hotele, powstało dużo kwaciarni, otwarto kilka filij wielkich magazynów jubilerskich z Nowego Jorku, słowem powtarza się ta sama historia c w Reno. Ceremonia ślubna w Wellsburgu kosztuje 100 dolarów, a do zawarcia ślubu wystarczy tylko zgoda obu stron. (r)

Knorr
kostki buljonowe
dobre i tanie!
Doskonały smak - Liczne uznania.
Wyrobiane w Polsce.
3 kostki tylko 20 groszy

Knorr zupy - dobre zupy!

Ng 3 352-48.110

Przed wystawą w Brukseli

Termin otwarcia wystawy wszechświatowej w Brukseli oznaczony został ostatecznie na 27 kwietnia 1935 roku. Prace przygotowawcze i budowa nowych pawilonów prowadzone są w szybkim tempie. Między innymi projektowane jest również urządzenie dla dzieci osób zwiedzających wystawę specjalnej „nrsery”, gdzie mamusia będą mogły zostawiać swoje maleństwa pod opieką doświadczonej freblanki. Ponadto wprowadzona ma być jeszcze inna inowacja, a mianowicie oddany zostanie do użytku publiczności specjalny pawilon, zawierający oddzielne kabiny, gdzie będzie się można przebrać i umyć. W pawilonie tym znajdować się będzie również szereg kabin telefonicznych dla rozmów międzymiastowych. Na terenie wystawy uruchomiona ma być również apteka, czynna w dzień i w nocy.

Osobliwa skarga karla przeciw lekarzowi

Niezwykły proces rozegrał się w tych dniach przed sądem w Amsterdamie. Oskarżał Pieter Moer, który, ze względu na jego mikroskopijny wzrost, występował w charakterze karla w wielkim cyrku holenderskim. Kilka miesięcy temu karze zachorował na gripę. Leczył go oskarżony lekarz, który, zdaniem pacjenta, leczył go zbyt troskliwie; nagle bowiem w czasie rekonwalescencji, chcąc zaczął w jakiś cudowny, niewytłumaczony sposób rosnać, tak, że osiągnął normalny wzrost i utracił pracę w cyrku.

Fakt ten wyprowadził z równowagi ex-kręla, który obecnie zaskarżył lekarza o pozbawienie go środków utrzymania. Sąd jednak skargę oddalił. S. F.

W komisariacie

— Jakże oczy ma córka pani, bo nie wiem, jak napisać w paszporcie?
— Wszyscy mówią, że... ładne.

Wieczór sensacyjny i przepowiedni

prof. Foady urządza w sobotę na Stow. Wincentek parji Łazarskiej



Jeden jedyny wieczór eksperymentalny słynnego fakira i grafologa prof. Foadyego odbędzie się w Poznaniu, i to w sobotę, 5. bm., o godz. 23 w sali Kina „Metropolis”. Na program wieczoru całkiem nowy złożeń się silne eksperymenty z zakresu autohypnozy, telepatji i jasnowidzwa, które wprowadzą wszystkich w najwyższe zdumienie. Między innymi zawierać będzie przepowiednie na rok 1935. Będzie to bodaj najważniejsze, zwłaszcza, że przepowiednie prof. Foadyego zeszłoroczne spełniły się co do joty.

Bilety w przedsprzedaży w cenie 1 zł, 1,50 i 2 zł nabyć można w składzie cygar Szejbrowskiego przy ul. Gwarnej lub jutro wieczorem przy kasie kina „Metropolis”. Dochód przeznaczony na ubogich Stowarzyszenia Pań Wincentek, parafji Łazarskiej. Polecamy zatem ten wieczór życzliwej uwadze naszych czytelników.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Perspektywy polskiej polityki komunikacyjnej

Między polityką komunikacyjną Polski i państw zachodnio-europejskich zachodzi poważna różnica, wynikająca z faktu, iż na Zachodzie istnieje nadmiar środków komunikacyjnych, u nas natomiast jest ich brak. To też polityka komunikacyjna np. Francji czy Niemiec ma do rozwiązania zadanie zharmonizowania, pogodzenia poszczególnych środków komunikacyjnych (kolei, samochodu, samolotu i statków żeglugi śródlądowej) w całości systemu transportowego, natomiast polska polityka komunikacyjna ma za zadanie: rozbudowę własnego systemu transportowego.

W ostatnim numerze (51—52) czasopisma wydawanego przez ministerstwa gospodarcze p. t. „Polska Gospodarcza”, ukazał się artykuł p. B. Kaczmarkiewicza, w którym autor przedstawia problematykę poszczególnych działów naszej polityki komunikacyjnej.

Okazuje się, że ministerstwo komunikacji budowę kanałów uważa za rzecz nieaktualną. Obecnie bowiem kolej przejęła rolę taniego przewoźnika towarów masowych, tracąc na rzecz samochodów znaczną część przewozów lufatycznych. To też dzisiaj nie oplaca się państwu budowanie sztucznych dróg wodnych. Posiadając nadmiar rąk roboczych, Polska nie potrzebuje ich zajmować w nierentownych przedsięwzięciach budowy kanałów, gdyż siłę roboczą znacznie bardziej celowo możemy zużytkować przy regulacji rzek. Przez stworzenie taryf kombinowanych kolejowo - rzecznych dla towarów masowych będzie można — po przeprowadzeniu regulacji rzek — odciążyć kolej od ponoszenia ofiar na rzecz eksportu. Jednak dopóki nie nastąpi u nas możliwości emisyjne na cele inwestycyjne, nie można liczyć na rozpoczęcie prac regulacyjnych na większą skalę.

Bardziej skomplikowanym jest problem dróg kolejowych i konkurencji kolejowo - samochodowej. Wobec stałej motoryzacji, współzawodnictwo to nie przybrało tak ostrych form, jak w innych krajach, to też nasza polityka komunikacyjna ma za zadanie podnieść motoryzację kraju, a nie tylko regulować ją, albo nawet i ograniczać, jak to ma miejsce gdzieś indziej. Pan B. Kaczmarkiewicz twierdzi, że rozwojowi komunikacji autobusowej służy system koncesyjny, jaki w stosunku do niej w Polsce zastosowano. Widocznie jednak system koncesyjny nie spełnił nadziei w nim pokładanych, skoro autor musi przyznać, że komunikacja słabo się rozwinęła, czem zresztą uzasadnia konieczność wkroczenia przez

państwo w tę dziedzinę w charakterze przedsiębiorcy przewoźowego. Jak wiadomo, obecnie rozpatrywana jest u nas sprawa uruchomienia przez państwo towarowych linii samochodowych, co wywołuje już protesty zainteresowanych, którzy uderzają na alarm przeciwko etatyzacji. Autor cytowanego artykułu, oczywiście, nie widzi nic złego w upaństwowianiu niektórych linii komunikacji autobusowej.

Nad sprawą potaniaenia ceny samochodów na rynku polskim autor lekko

się prześlizguje, natomiast w kwestii budowy dróg zauważa, że rozwiązanie tej kwestii leży na płaszczyźnie operacyjnej kredytowej, na które w chwili obecnej nie stać skarbu państwa. Tutaj pozwalamy sobie być odrębnego zdania, uważając, że właśnie obecne czasy nadają się znakomicie do podjęcia akcji budowy dróg przy pomocy umiejętnego stosowania szarwarku i zatrudniania bezrobotnych, szczególnie młodszych roczników.

Reasumując ogólne wrażenie, jakie pozostawia po sobie streszczony artykuł, powiedzieć trzeba, że cechuje go nadmierna ostrożność w projektowaniu wytycznych dalszej polityki, ostrożność, która nie wydaje się korzystną dla gospodarki narodowej. Do sprawy jeszcze powrócimy.

PASY ZAPĘDOWE
szczeniwa, weże
oraz wszelkie artykuły techniczne i laboratoryjne poleca najkorzystniej
SKŁADNICA POZNAŃSKIEJ SPÓŁKI OKOWICIAŃEJ
przybory techniczne dla gorzelni i rolnictwa
Aleje Marcinkowskiego 20, tel. 11-61
dg 4522

lektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 16 do 31 grudnia 1934 r., do 20 stycznia zaś — tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni stycznia 1935 r.

Nadto płatne są zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w styczniu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Z KRAJU

(c) Dalszy spadek dolara i funta; wyżka franka szwajcarskiego. Wczoraj 1. a giełdach walutowych trwała w dalszym ciągu zniżka dolara i funta, która tym razem przybrała bardzo poważne rozmiary. Dewizę na Nowy Jork notowano: w Warszawie (kabel) 5.26½ wobec 5.27½, w Zurichu 3.06½, wobec 3.07½, w Paryżu przy otwarciu 15.07½ wobec 15.10½ przy wczorajszym zamknięciu. W ten sposób dolar na ogół osiągnął kurs paritetowy i stoi stosunkowo daleko od górnego punktu złota. Sadek funta nietylko idzie w parze ze spadkiem dolara, ale nawet go wyprzedza. W przeciwnieństwie do walut anglosaskich frank szwajcarski wzmacnił się. Odpowiednio do tego kurs franka francuskiego w Zurichu spadł. Większość pozostałych walut wykazuje osłabienie: nieznacznie osłabły Belgja, Amsterdam oraz Berlin. Natomiast Medjolan nie wykazuje żadnych zmian.

Z ZAGRANICY

(z) Cbroty handlowe polsko - austriackie. Według danych statystycznych, wartość polskiego eksportu do Austrii wyniosła w ciągu pierwszych 11 miesięcy r. ub. 64,5 milj. szyl. wobec 64,7 milj. szyl. w analogicznym okresie 1933 r. Eksport austriacki do Polski wyniósł 28,5 milj. szyl. wobec 26,3 milj. szyl. w analog. okresie 1933 r.

Z prasy gospodarczej

Izby przemysłowo-handlowe za reglamentacją dewizową i rozszerzeniem reglamentacji towarowej

Biuletyn Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, omawiając zagadnienie środków pomocy dla wywozu, pisze w nr. 12 m. in.:

„Z praktyki państw obcych i naszej wynika, iż nieukiniczem będzie również i w Polsce stworzenie ram prawnych, umożliwiających uchwycenie wszystkich wpląt za import z państw, reglamentujących obrót dewizowy, celem pokrycia należności naszych eksporterów, wywozających do tych krajów (Polska jest bowiem jedynym krajem wśród państw bloku złotego, która takich norm prawnych jeszcze nie stworzyła). Ujęcie tej reglamentacji dewizowej najlepiej byłoby połączyć z reglamentacją towarową, która w tej chwili obejmuje około 48% importu, przy przywozie jednak z Niemcami zaledwie 40% przywozu. Specjalne obawy nasuwają nasze obroty z Niemcami i Rumunją, gdzie suma zamówień jest najwyższa. Handel z Niemcami, chociaż statystycznie wydawałby się dla nas korzystnym, praktycznie staje się coraz mniej atrakcyjnym, gdyż przydział dewiz w Niemczech przy dzisiejszym systemie dewizowym nie zapewnia nam pokrycia nawet w ramach umowy zawartej ostatnio w październiku r. ub., handel bowiem polsko - niemiecki w granicach tego ostatniego układu pod względem dewizowym przedstawia się, jak 10:1 na naszą niekorzyść. Rynek niemiecki, który ogiś w okresie 1927—1931 odbierał rocznie przeciętnie 28,7%, musi być otoczony specjalną troską czynników decydujących w naszej polityce eksportowej.

Z tych względów rozszerzenie baz reglamentacji zarówno towarowej, jak i dewizowej, wydaje się być nakazem chwili.”

Polscy rybacy morscy w roku 1934

W nowy rok wchodzi rybacy z dużą obawą

Gdynia. Do portu rybackiego w Gdyni w ciągu całego r. ub. zawinęło ogółem 131 statków. Oczywiście cyfra ta obejmuje statki z rybami importowanymi oraz pochodzącymi z połowów polskich. Zyski polskiego rybołóstwa morskiego pochodzą głównie z połowów bałtyckich. Ogólna ilość ryb z połowów bałtyckich wyniosła w 1934 roku 7,6 milionów kg. z czego na szproty przypada 5,5 milj. kg. Półowy szproty stanowią więc o dobrobycie polskiego rybaka morskiego.

W obecnym sezonie połowów szprotowych, rozpoczętym w listopadzie, notuje

się spadek w stosunku do połowów z lat ubiegłych. Spadek, notowany równocześnie z udoskonaleniem techniki łowienia, określa się w kołach rybackich jako katastrofalny. Przyczyną spadku połowów jest w dużej mierze ograniczenie połowów, spowodowane konkurencją Gdańska. Jeśli nowy rok nie przyniesie nowego uregulowania sprawy chrotów produktami rybołóstwa między Polską a Gdańskiem, polscy rybacy będą musieli szukać możliwości zarobkowania na połowach na Morzu Północnym, co oczywiście wymagać będzie wydatnej pomocy i poparcia rządu. (p)

KRONIKA GOSPODARCZA

Przyjmowanie obligacji „pożyczki narodowej” na spłatę pożyczek B. G. K.

Bank Gospodarstwa Krajowego — stosownie do reskryptów komisarza generalnego „pożyczki narodowej” z października 1934 r. nr. 12411/34 i z dnia 19 listopada 1934 r. — będzie przyjmował obligacje 6 proc. „pożyczki narodowej”:

I. W dziale pożyczek budowlanych i długoterminowych Banku

a) bez ograniczenia wysokości kwoty:

- 1) na zapłatę zaległych po dzień 31 grudnia 1933 r. procentów od pożyczek budowlanych z państwowego funduszu budowlanego i to zarówno krótkoterminowych, jak i gotówkowych amortyzacyjnych;

- 2) na spłatę pożyczek, udzielonych na zapłatę zaległych procentów od pożyczek budowlanych z państwowego funduszu budowlanego po termin wyżej wskazany;

- 3) na spłatę zaległości z tytułu pożyczek długoterminowych Banku, za czas do 31 grudnia 1933 r., t. j. włącznie z ratą, płatną dnia 31 grudnia 1933 r.

b) z ograniczeniem do kwoty zł 300 na spłatę pożyczek, udzielonych na zapłatę zaległych procentów od pożyczek budowlanych z własnych funduszy Banku oraz zaległych procentów od tych pożyczek po termin 31 grudnia 1933 r.

Prawo spłaty obligacjami „pożyczki narodowej” zobowiązań spółdzielni mieszkaniowych i mieszkaniowo - budowlanych przysługuje członkom tych spółdzielni, przyczem stwierdzenie członkostwa będzie dokonywane na podstawie wykazów, sporządzonych przez spółdzielnie przy składaniu obligacji na spłatę zobowiązań. Przelew obligacji w tych wypadkach powinien być dokonywany bezpośrednio na rzecz i na imię Banku Gospodarstwa Krajowego.

II. W dziale kredytów krótkoterminowych — tylko na pokrycie wierzytelności Banku Gospodarstwa Krajowego, znajdujących się w windykacji, płatnych najdalej 31 grudnia 1933 r., a nieprzekraczających kwoty zł 1000.

Obligacje „pożyczki narodowej” będą przyjmowane po kursie każdorazowo ustalonym przez ministra skarbu, obecnie po 96 za zł 100 imiennej wartości plus wartość kuponu bieżącego.

W myśl rozporządzenia min. skarbu z dnia 21 lipca 1934 r. (Dz. U. R. P. nr. 66 z dnia 26 lipca 1934 r. poz. 585) i z dnia 27 listopada 1934 r. (Dz. U. R. P. nr. 105 z dnia 5 grudnia 1934 r. poz. 941) — prawo spłaty podanych wyżej wierzytelności Banku przysługuje pierwonabywcom obligacji „pożyczki narodowej” oraz osobom, które otrzymały obligacje w drodze spadku, na zasadzie wyroku sądowego lub przelewu, dokonanego za zgodą komisarza generalnego „pożyczki narodowej” — o ile spłata uskuteczniła będzie do dnia 31 grudnia 1935 roku.

„KOCI PAZUR”

najnowszy film Harolda Lloyd'a.

Wielkie wrażenie w świecie filmowym wywołał najnowszy film Harolda Lloyd'a „Koci Pazur”. Najsłynniejszy obok Chaplina komik amerykański dokonał tym obrazem przewrotu, zrywając całkowicie z metodą „komizmu mechanicznego”. Cała wartość filmu oparta jest w pierwszym rzędzie na scenariuszu, a śmiech wywołują nie naciąganie, jak dotychczas, sztuczne sytuacje, lecz sceny, których humor wypływa logicznie z samej treści. Dzięki tej nowej metodzie humor filmu okazał się w gatunku znacznie szlachetniejszy, przyczem lekceważona przez producentów treść tego rodzaju komedji, w „Kocim Pazurze” wysuwa się na plan pierwszy, pasjonując widzów ciekawą i żywą intrygą.

Przy tej sposobności warto wyjaśnić znaczenie tytułu obrazu. „Koci Pazur” w języku jankesów oznacza takiego osobnika, którego inni używają dla swych niecznych zazwyczaj celów. Jest to więc więcej odpowiednik polskiego „kozła ofiarnego”. Takim „kozłem” w „Kocim Pazurze” jest właśnie Harold Lloyd, którego niezwykle perypetje są treścią tej wspaniałej komedji zupełnie nowego typu.

„Koci Pazur” wyświetlany jest obecnie tak w Polsce jak i zagranicą i cieszy się zasłużonym powodzeniem.

Jak się dowiadujemy najweselszy film Harolda Lloyd'a „Koci Pazur” będzie najbliższą premierą kinoteatru „Słońce”.
ng 4302

Płatność podatków w styczniu 1935 r.

W miesiącu styczniu rb. płatne są następujące podatki:

- 1) do 15 stycznia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za r. 1934 w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w grudniu 1934 r., przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I — V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;
- 2) do 15 stycznia — zaliczka miesięczna na podatek nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariuszy (regentów) i pisarzy hipotecznych w grudniu 1934 roku;
- 3) do dnia 7 stycznia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, potrąco-

ny przez służbodawcę w ciągu grudnia 1934 roku;

- 4) do 5 stycznia — podatek od energii e-

Jedyna w świecie śpiewająca kaczka

Od kiedy świat światem nie udało się nikomu wytresować zwykłej kaczki do tego stopnia, by móc popisywać się nią w różnych „Variete” gdzie występ takiej wytresowanej kaczki byłby niecodzienną atrakcją. 20 wieków mija prawie, aż ostatnio dowiedzieliśmy się, że jedyna na kuli ziemskiej wytresowana w śpiewie kaczka znajduje się w Poznaniu. Otóż w Music Hallu Staniewskich, którego wspaniały

program otwarcia ściaga codziennie licznych zwolenników „Variete” popisują się codziennie znani na całym świecie kłowni Hiszpanie 3. BARRACETA. Zespół tych fenomenalnych kłownów, którzy są ewenementem Poznania zasłała właśnie jedyna śpiewająca szaro-biała kaczka, która jest do tego stopnia muzykalna, że śpiewa arjeperowe i w dodatku z nut.
ng 4731/2

Krótkie informacje gospodarcze

— W Czechosłowacji nastąpiła fuzja 2 fabryk broni i amunicji, mianowicie Berneńskiej „Zbrojovki” z Czeskosłowackimi Zakładami Amunicyjnymi w Bratysławie; kapitał akcyjny podniesiono z 30 na 70 milionów koron.

— Rząd Austrii pertraktuje z Niemcami w sprawie dostawy większej partji bydła rogatego wzamian za dostarczenie Austrii węgla niemieckiego.

— Podpisano układ kompensacyjny między Niemcami a Połudn. Afryką; układ przewiduje wzajemne zakupy towarów w wysokości 2 400 tys. funtów wartości.

— Sowiecko - włoski układ handlowy, który miał obowiązywać do 31 grudnia ub. r., został przedłużony aż do chwili zakończenia toczących się obecnie rokowań handlowych.

— Na skutek zastosowania we Włoszech 40-godzinnego tygodnia pracy, co wprowadzono w życie w listopadzie r. ub., znalazło pracę do końca grudnia r. ub. 130 tys. bezrobotnych.

— W Bernie zawarto ostatnio umowę kompensacyjną między Bułgarią a Szwajcarią i powiększono kontyngent dostaw tytoniu bułgarskiego wzamian za dostawę 6 lokomotyw parowych.

— Holenderskie sfery gospodarcze zwróciły się do swego rządu z projektem wprowadzenia dalszych ograniczeń w zakresie importu węgla do Holandji.

— Z inicjatywy grupy amerykańskich producentów miedzi podjęte rokowania o odbudowanie międzynarodowego porozumienia producentów miedzi. Jak wiadomo, trwająca od kilku lat ostra konkurencja producentów miedzi doprowadziła do dużego spadku cen tego metalu.

**JAKIE LAMPY-
TAKI ODBIÓR!**

**I TWÓJ ODBIORNIK
BĘDZIE LEPIEJ DZIAŁAŁ
Z LAMPAMI**

**PHILIPS
MINIWATT**

**WYPRÓBOWANE
W MILJONACH
ODBIORNIKÓW**

Tg 1876



CAŁKOWITA WYPRZEDAŻ UPADŁOŚCIOWA.

Wszystko za połowę ceny.

dz 520

**TRYKOTY — KORONKI — RĘKAWICZKI — POŃCZOCHY
WIZA i MAŁUSZEK, Poznań, ul. Nowa nr. 6.**

**Korespondencja
z Czytelnikami naszymi**

— **M. K.** Koszty wynoszą około 6 procent ceny kupna Ulgi w odsetkach od 1 kwietnia 1933. Renta inwalidzka podlega opodatkowaniu, jeżeli przekracza 2500 zł rocznie. (K.)
— **F. S. 98.** Spis przedmiotów majątkowych i zapasów towarów, posiadanych przez przedsiębiorstwo w chwili określonej w spisie. (K.)
— **J. Jeżyce 90.** Wystarczy w tych warunkach płacić czynsz ustawowego. (K.)
— **P. Lamperski.** Odpowiedzialnym wobec podróżnych z pewnością jest „Orbis“.

Sądźmy, że złatwi sprawę ku Pańskiemu zadowoleniu, gdy Pan mu wyjaśni.

MILA NIESPODZANKA

**Music-Hall Staniewskich obniżył ceny wstępu
od 54 gr. do 2,20**

Znany już dzisiaj na terenie Poznania Music-Hall Staniewskich, który zademonstrował pierwszorzędną program otwarcia i stał się rewelacją naszego miasta obniżył od dzisiaj ceny wstępu do minimum. Jak się dowiadujemy ceny wahają się w ramach od 54 gr. do 2,20 zł. W ten sposób wszyscy bez wyjątku będą mogli zobaczyć to wspaniałe widowisko o imponującym

że z wiadomych względów rachunków dostarczyć nie może. (K.)
— **S. N.** Widocznie ma Pan jeszcze inne źródła dochodu np. pracę zarobkową. Jeżeli nie, radzimy powierzyć sprawę adwokatowi, celem wdrożenia dalszych środków prawnych. (K.)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leńniewicza w Poznaniu.

programie. Należy się spodziewać że silna dotychczasowa frekwencja zwolenników cyrku, wariete i rewji co demonstrował Music-Hall zwiększy się, zawiązując olbrzymią frekwencję bańecznie niskim cenom. W dodatku Music-Hall wprowadził numerowane miejsca Radzimy wszystkim udać się, korzystając z tak niskich cen, na wspaniałe widowisko.
nr 4733/4

W środę, dnia 2 stycznia, zasnął w Panu, w 69 roku życia, opatrzony Sakramentami św., s. p.

Władysław Czarnecki

Sodalis Marianus.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5. bm. o godz. 13.30 z kaplicy przedpogrzebowej przy Walech Jana III na cmentarz św. Marciński przy ul. Towarowej. Msza św. w niedzielę, 6. bm. o godz. 9.30 w kaplicy sodalicyjnej.

Matka Boża, której wiernie służył, niech duszy Jego wyjedna szczególność wieczną. Upraszamy o liczny udział członków wszystkich Sodalicyj.
Pg 2178-1,20

Prezydium Sodalicyj Kupców.

Kupię kociół

niskiego ciśnienia i rury zębrowe. Reflektuje na instalację zupełnie dobrą. Oferty z dołączeniem rysunku i ceny p. a.

RYSZARD KRIEGER
Poznań, Wielka 11.
zg 10 032

Biuralistka

młodsza, pisz. biegle na masz. „Orzeł” z prakt. handl. potrzebna zaraz. Zgłosz. z życiorysem, odp. świad. „Polrek”, Ratajczaka 27. „N 1654”.
nr 4 520

**Poszukuje się
b. urzędnika pocztowego**

z dokładną znajomością geografii

na stałą posadę do większego biura w Poznaniu.

Zgłoszenia z dokładnym życiorysem uprasza się skierować do ekspedycji niniejszego pisma pod zrg 10 C30.

Świadectwa, referencje lub też podobne dowody należy nadsyłać tylko w odpisach. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

W dniu 1 stycznia 1935 r. zmarł nasz wieloletni, zasłużony i gorliwie naszej sprawie oddany prezes, s. p.

Władysław Czarnecki

Tracimy w nim znanego Kolegę i prosimy członków Cechu o liczny udział w pogrzebie, który odbędzie się w sobotę, 5. bm. o godz. 13.30 z kaplicy szpitala wojkowego.
zg 10 036

Cech Fotografów Województwa Poznańskiego.



Pg 7904

MOULIN ROUGE

Kantaka 89 telefon 33-69

Od stycznia b. r. program bezkonkurencyjny na czele

DANCING - JOHNNIES

Niebywale atrakcyjny duet taneczny z paryskiego „Folier Bergera” i wiele innych.

Wstęp wolny! Ceny przystępne! 2 orkiestry.
Pg 2173-1,12

Dnia 2 stycznia 1935 r. o godz. 16-tej rozstał się z tym światem, opatrzony Sakramentami św., moim nadroższym mężem, naszym najlepszym ojcem, synem, bratem, szwagierem i wujkiem, s. p.

Stefan Rumiński

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 6. bm., o godz. 14-tej z kościoła Szpitala Miejskiego na stary cmentarz parafji Archikatedralnej, o czym zawiadamiam w ciężkim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina.

Poznań, ul. Nadbrzeżna 9.
zg 10 040

BAL KARNAWAŁOWY

który odbędzie się

w sobotę, dnia 5 stycznia 1935 o godz 8 w'ecz

w salach Restauracji Ogrodu Zoologicznego.

zg 1' 034 Grono Obywateli.

Podróżujących

do lat 25 z pewną praktyką w zawodzie kupieckim poszukuje się. W razie ubożstwa tylko byli wojskowi kategorii A. Oferty z fotografią do Kurjera Poznańskiego Poznań, pod zg 8519

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11.15.

Na ogłoszenia szyfrowane

wymagające złożenia „zgłoszeń” lub „ofert” do „Kurjera Poznańskiego” za Nr., prosimy kierować listy do nas oddzielnie na każde ogłoszenie, nigdy zbiorowo w jednym liście na kilka ogłoszeń. W narożniku dolnym, lewym koperty lub pocztówki prosimy umieścić czytelnie numer ogłoszenia, abyśmy korespondencje, nie otwierając jej doręczyć mogli inserentowi.

Kurjer Poznański
Poznań,
zg 57 675
św. Marcin 76

Przestrzec musimy zgłaszających się przed dołączeniem do ofert dokumentów oryginalnych świadectw i t. p., gdyż administracja nasza nie przyjmuje na siebie za niej odpowiedzialności za ich zwrot, jak wogóle za dalsze złatwienie oferty przez inserenta.

Adres inserenta wskazujemy (zamiejscowym za dołączeniem znaczka pocztowego tylko w tym wypadku, jeżeli inserent upoważnia nas do tego podając w ogłoszeniu „Wiadomość” lub „Adres” wskaże „Kurjer Poznański” Nr.

Administracja.

1. KAMIENICE

Kamienicę nową blisko śródmieścia, dochód 8 000 sprzedam 65 000, wpłaty 40 000. Gruszczyński, Pocztowa 30
zg 42 509

2. PIENIĄDZ

5 000,— zł na I hipotece gospodarstwa prywatnego 70 morgów poszukuje. Oferty Kurjer Poznański
zg 42 470

10 000 zł

poszukuje od kupca, któremu dam dobre przedświadczenie. Dochód ca 250 zł miesięcznie. Pożyczkę zahipotykuje po 10%. Zgłoszenia Kurjer Pozn.
zg 42 672

4. OSOBISTE

Plątek — nie jest dniem radości do obiadu same ości wiec. że głód mi dziś doskwiera ide prosto do **Webera**
(Nowa 4) nr 13 814

Fryzjer damski

Franciszek Marciński z firmy Stankowski obecnie pracuje Aleje Marcinkowskiego 20.
zg 42 550

Pracownicy

firmy Stankowski praca obecnie „Rococo”, Marcin 68, obok Kurjera Pozn.
zg 42 532

Panienka

lat 19, pozna panienkę inteligentną, celem przyjaźni. Oferty Kurjer Pozn. zg 42 636

6. CZENKI

Kawaler 24 lata, przystojny, średniego wzrostu po wojskowości posłubi kobiecie, która dopomoże do osiągnięcia jakiegokolwiek egzystencji, możliwe w przedsiębiorstwie drzewnym. Oferty Kurjer Pozn. zg 42 661

7. SPRZEDAŻE

Lombardowe kwity kupuje. „Lamus”, Strzelecka 1.
Pg 8 734-58.227

Meble

poleca najtaniej **K. Bakoś**
Stary Rynek 51
zg 40 293

Pianino

marki wiedeńskiej, nowe, krzyżowe. Oferty Kurjer Poznański
zg 40 984

Skład

kapeluszy damskich korzystnie zaraz. Oferty Kurjer Poznański zg 41 319

Również Pan

winien się przekonać że materiały na ubrania płaszcze najkorzystniej w fabryce konfekcyj meskiej Edmund Grzeszkowski, Stary Rynek 83.
Pg 7 926-18.81

Antyki

kupisz tanio Pocztowa 22.
Pg 8727-58.216

Łóżko

umywalka, stół, krzesła, bufet, kredens, razem, oddzielnie. Chelmońskiego 20 m. 3 od 1-7.
zg 42 366

Dziennik Ustaw

1925-1930 razem, oddzielnie. Chelmońskiego 20 m. 3 od 1-7.
zg 42 367

Piekarnia

z powodu stosunków rodzinnych na sprzedaż, dobrze prosperująca. Tylko poważni reflektanci. Oferty Kurjer Pozn. zg 42 387

Wózek

dziecięcy skrzynkowy bardzo dobrze utrzymany jak nowy zaraz sprzedam. Bydgoska 2 m. 15 podwórze.
zg 42 386

Skład

dobre zaprowadzony, skład kolonialny wraz masłem, mieszkaniem 3 pokojowym zaraz sprzedam. Adres Kurjer Poznański
zg 42 351

Koźuch

do jazdy korzystnie sprzedam ul. Kostrzyńska 17.
zg 42 413

Dla Jubilerów i hurtowni

340 sztuk japońskich w 3 partjach w całości tanio do sprzedania. Oferty do Kurjera Poznańskiego
zg 42 416

Narty

tanio. Oferty Kurjer Poznański
zg 42 541

Likwidator: Stępniewski, Poznań, ul Ogrodowa 12 m. 27.

Sprzedam
wille 2 mieszkalna Osiedle.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 42 444

Expresso
używany aparat do parzenia kawy
sprzedam, korzystnie. Zgłoszenia
Kurjer Pozn ng 4653

Meble
najtańsze poleca
Baranowski
Poznań, Podgórska
13
Pg 8151/21-48.1

Wytwórnia chemiczna
pewna egzystencja, z powodu
przejęcia innego przedsiębiorstwa,
zaraz do sprzedania. Do
objęcia potrzebne ca. 20 tysięcy
złoty. Łaskawe zgłoszenia pod
„Silvana”. Katowice, Stawowa 3
zdg 42 626

Kolonjałke
nowa, maziel, 2 pokoje, kuchnie
sprzedam. Cena 800. Wierzbowa
2.
zdg 42 601

Samochód
mały marki Hansa, pokój 12-
letni okazynie. Pierackiego 10,
m. 7.
zdg 42 600

Futro
krótkie, srebrne francuskie ciem-
ne, korzystnie. Oferty Kurjer
Pozn. zdg 42 589

Aparat
kinematograficzny do kina objaz-
dowego, kompletny „Ernemann”
zaraz tani sprzedam. Zgłoszenia
Agencja Kurjera Pozn. Nowy
Tomyśl, ng 14 584

Restauracje
koncesja, urządzeniem, mieszka-
niem Poznaniu 2000. Wodna 27,
skład cukierków.
zdg 42 528

Zakład
fryzjerski sprzedam. Oferty Kur-
jer Pozn. zdg 42 529

Pianino
wypożyczam i sprzedaje. Stroma
24, Gerlach.
zdg 42 567

Sypialnia
dębowa kompletna tańco. Weso-
ka 12, m. 20.
zdg 42 564

Skład
kolonialny, słiczne mieszkanie,
klientela gotówkowa, sprzedam.
Marszałka Focha 39, mieszkanie
17.
zdg 42 559

Jadalny, sypialny
nowoczesne, eleganckie sprzedam,
Marcina 15 — 5.
zdg 42 522

Kolonjałke
zaprowadzona z maziem, mieszka-
niem sprzedam. Wskaże Kurjer
Poznański zdg 42 512

Futro
damskie sealowe prawie nowe, ta-
nio sprzedam. Mielżyńskiego 23,
m. 7.
zdg 42 665

Jadalnię
nowoczesna za bezcen. Stolarska
Chlapowskiego 9 Wilda.
zdg 42 656

Kolonjałny
skład maziem, mieszkanem, bez
konkurencji sprzedam. Adres Kur-
jer Poznański zdg 42 725

Skład
kolonialny zaprowadzony sprze-
dam. Miasto powiatowe, objęcie
4000.—, Lehmann, Poznań, św.
Marcin 69 m. 8.
zdg 42 706

Skład
kolonialny delikatesowy, połączo-
ny z śniadalnica, sprzedaż butel-
kowa monopolowa z pełnym wy-
szkaniem centrum miasta na
sprzedaż z powodu wyjazdu, po-
trzebna gotówka 18 000 zł. Oferty
Kurjer Poznański zdg 42 704

Skład
kolonialny towaram, maziem,
mieszkanem sprzedam. Adres
Kurjer Poznański zdg 42 698

Zegarki
reczne szwajcarskie 15 zł. —
Obracarki srebrne złote od 12 zł.
Własna pracownia. Chwałkowski,
Św. Marcin 40.
zdg 42 662

Monety
stare od 1400 polskie i różne
sprzedam. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 42 687

Zaprowadzony
skład pieczywa mieszkanie 2 po-
kójowe sprzedam. Adres wskaże
Kurjer Poznański zdg 42 679

Wóz
rzeźniczy na wozach w dobrym
stanie korzystnie. Stawna 6.
narożnik / Szewskiej. zdg 42 671

Apteki
drogerje — urządzenie, szafy
szkłanne sprzedam. Dąbrowskiego
3, m. 9.
zdg 42 660

11. KUPNA

Kupię
transmisje 3-4 m. długa ponad
100 gruba. Zgłoszenia do Kurjera
Poznańskiego zdg 42 400

Biała
szafę do rzeczy w dobrym stanie
kupię. Oferty Kurjer Poznański
zdg 42 412

Kupię
dobra pościel. Oferty Kurjer
Poznański zdg 42 442

Motor
40-45 konny na gaz ssać kupię.
Pruss, Kruszwicka, Poznań 9,
ng 4662

Dom
składem kupię. Pośrednicy wy-
kluczeni. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 42 659

Kupię
objekt z domem.
warunek

woda bieżąca (struga) lub staw
tuż przy domu. wpłata 6 000 zł.
Zgłoszenia do Kurjera Poznań-
skiego zdg 42 582

Lombardowe
kwity kupuję. Wodna 26 „Brick-
brac”.
zdg 42 540

Poszukuję
fabryki, która przyjmie drobne
artykuły do cementowania. —
Ewentl. takowy piec kupię. —
Oferty Kurjer Pozn zdg 42 475

Wille
dom 5-6 pokoi, ewentualnie
większy ogród amortyzacja, kupię,
wpłata 15 000. Oferty Kurjer
Poznański zdg 42 645

14 DO WYNAJĘCIA

5 pokoi
kuchnia, łazienka, frontowe 3 po-
kój parter, oficyna na warsztat
pokój wraz z ubikacją na war-
sztat wynajmie ulica Długa.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 42 361

Komfortowe
trzy pokojowe słoneczne I do wy-
najęcia. Aleja Czechosłowacka 4
Debiec.
zdg 42 401

Pokój
kuchnia, Jeżyce. Zgłoszenia Kre-
ta 7, m. 6.
zdg 42 620

Czteropokojowe
łazienka 65. Łazarz. Trzy pokojowe
łazienka 57. Strzelecka dwu-
pokojowe 33. Marcina jednopoko-
jowe 23. wynajmie „Pawilon”,
Focha 15.
zdg 42 610

Dwa
pokoje, kuchnia do wynajęcia. —
Św. Marcin 54 gospodarz.
zdg 42 583

Dwupokojowe
słoneczne, ciepłe, czynsz miesięcz-
ny. Nagórski (Wilda), Łanowa
15.
zdg 42 578

2 pokoje
kuchnia, ogród wydzierżawie. —
Nekla, przy dworcu. Najdowski.
zdg 42 554

Siedmiopokojowe
mieszkanie, czyste, zaraz do wy-
najęcia. Św. Marcin 74, m. 19.
zdg 42 546

Dwupokojowe
kuchnia, frontowe, obszerne. —
przynależności Wilda, re-
mont 175 zł. za czynszem mie-
sięcznym 50 zł pewnemu płatni-
kowi. Oferty Kurjer Poznański
zdg 42 523

Dla lekarza
8 pokojowe piękne mieszkanie z
centralnem ogrzewaniem, I piętro
(Chelmońskiego 21 od 1 lutego do
wynajęcia. Dr. Pichocki,
ng 526

4
4 pokojowe II piętro wygodami,
słoneczne, ładna 100 zł, zwrot
inwestycji 400. Szwajcarska 22 m.
18.
zdg 42 507

Trzypokojowe
łazienka, meblami. Adres Kurjer
Poznański zdg 42 479

Pokój
kuchnia. Ob. rucika 192, m. 2.
zdg 42 606

4
pokoje wygodami, wysoki parter,
Skarbowska 15 m. 6. Pośrednicy
wykluczeni.
zdg 42 649

Pokój
kuchnia suterna, nowy dom bez-
dzietnym. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 42 684

13. SZUKA MIEZSK.

Szukam
mieszkania dwupokojowego w
nowym domu, najchętniej okoli-
ce Parku Wilsona, od 1 lutego.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 991

3-4
pokojowe, komfort, możliwe śród-
mieście od zaraz lub 1-go lutego.
Zgłoszenia z podaniem czynszu
do Kurjera Pozn. zdg 42 390

Pewna
płatniczka samotna szuka 2 po-
kójowego mieszkania w okolicy
Jeżyce. Zgłoszenia Kurjer Pozn.
zdg 42 411

Poszukuję
2 pokoje z kuchnią wprost od gos-
podarza. Zgłoszenia Kurjer Poz-
nański zdg 42 422

Poszukuję
pokój kuchnia lub pokój od
gospodarza. Oferty Kurjer Poz-
nański zdg 42 441

Urzędnik państw.
na stałej posadzie, potrzebuje
mieszkania, jeden (duży pokój)
wzgl. dwa pokoje z kuchnią —
dzierżawa pół, względnie za rok
złoty. Peryferje wykluczone. —
Oferty do Kurjera Poznańskiego
zdg 42 542

2-3
pokojowego wygodami szuka eme-
ryt 2 osoby. Oferty warunkami
Kurjer Poznański zdg 42 506

Poszukuję
pokój z kuchnią lub dwóch od
zaraz pół roku zgóry, najchętniej
Jeżyce. Zgłoszenia Kurjer Pozn.
zdg 42 468

Poszukuję
2 pokoi kuchnia, okolica Jeżyce,
przy klinice. Przyjmuję wszelkie
warunki, wręst od gospodarza.
Pośrednicy wykluczeni. Oferty
Kurjer Poznański zdg 42 497

Pokoju
wprost od gospodarza, stała pra-
ca. Oferty Kurjer Poznański
zdg 42 482

15. POKOJE UMEBL.

Pokój
umeblowany z utrzymaniem lub
bez zaraz do wynajęcia. Aleje
Marcinkowskiego I, m. 8 (dom
narożnikowy). zdg 41 676

Dwuosobowy
centrogrzanie, elektryczność, sło-
neczny. Śniadeckich 7-10.
zdg 41 666

Jednosobowy
elegancki. Dąbrowskiego 41 m. 6.
zdg 42 339

Wielkie Garbary
43 m. 7 dwom panom dobrem u-
trzymaniem. zdg 42 368

Pokoik
od 15. 1. Fr. Ratajczaka 11a m.
65. zdg 42 396

Maleckiego
10 — 4. zdg 42 397

Śniadeckich
28 — 4. zdg 42 402

Pokój
dobrze umeblowany inteligentne-
mu panu. Matejki 7 m. 9.
zdg 42 403

Piekary
8a I. zdg 42 415

Pokój
frontowy parterowy niekrepują-
cy. Działynskich 11, Matuszek,
parter. zdg 42 417

Dwuosobowy
Jeżycka 43 m. 7. zdg 42 419

Jedne
dwa pokoje umeblowane próżne.
Focha 80 — 10. zdg 42 420

Elegancki
pokój tani utrzymaniem — bez.
Plac Działowy 10 I piętro prawo.
zdg 42 425

Mickiewicza
13 — 8 dwuosobowy utrzymaniem
bez. zdg 42 426

Inteligentnym
pokój wygodami, utrzymaniem.
Niegolewskich 2, m. 4.
zdg 42 380

Inteligencji
solidnej Józefa 9a — 6.
zdg 42 452

Czysty
tani, niekrepujący. Dąbrowskiego
36, front, mieszkanie 8.
zdg 42 455

Elegancki
utrzymaniem, bez. Matejki 2,
m. 7. zdg 42 458

Pokój
panu. Plac Wolności 9, m. 5.
zdg 42 623

Strusia
2 — 10. zdg 42 613

Półwiejska
33 — 5. zdg 42 011

Słowackiego
33 — 17, centralne, panom.
zdg 42 557

Przyjeżdżnym
pokoje najtańszej. M. yńska 12 a.
mieszkanie 9. zdg 42 550

Cieszkowskiego
6 — 7, jeden, dwuosobowy inte-
liгентnej pani. zdg 42 576

Elegancki
frontowy, kaloryfery, osobnem
wejściem, obiadem, Wierzbicie-
ce 5, mieszkanie 5, tylko 5-7.
zdg 42 547

Mickiewicza
5, m. 9, pokój zaraz wynajmie.
zdg 42 545

Pokoik
utrzymaniem, Ratajczaka 11a
m. 102. zdg 42 540

Łąkowa
16 — 5. zdg 42 539

Wspólny
Chwałszewo 43, m. 8. zdg 42 533

Próżny
centralne ogrzewanie, Marcina
63 — 22. zdg 42 531

Panom
plac Sapieżyński 5, m. 7.
zdg 42 532

Wygodny
ewentualnie dwuosobowy. Aleje
Marcinkowskiego I — 7.
zdg 42 557

Skromny
Dąbrowskiego 36 — 7. zdg 42 637

Słowackiego
29 — 7. zdg 42 635

1-2 pokoje
razem osobno Matejki 51 m. 9.
2-4. Pg 2 174-53.6

Kręta
24 — 4 dwuosobowy utrzymaniem
tani. zdg 42 510

Elegancki
panu. Podgórska 14 — 6.
zdg 42 518

Dwuosobowy
lub jeden. Łąkowa 9 m. 10.
zdg 42 517

Niekrepujący
elegancki panu. Wrocławska 14
m. 15. zdg 42 505

Dwuosobowy
Strzelecka 11 — 8. zdg 42 607

25,—
Słowackiego 29 — 10. zdg 42 663

Dwuosobowy
panom. Poznań Stensia 3a m. 3.
zdg 42 102

Elegancki
30 Jeżycka 41 — 4. zdg 42 472

Pokój
Zgoda 14 — 4. zdg 42 474

Elegancki
Kantaka 5, m. 4. zdg 42 478

Słoneczny
elegancki, K. op. n. chęj 3, m. 1.
zdg 42 608

Małżeństwu
Matejki 38, m. 2. zdg 42 604

Słowackiego
29 — 9. zdg 42 330

Pokój męski
solidnemu panu na stanowisku
zaraz Fr. Ratajczaka 11a, 3
wejście m. 69. zdg 42 695

Inteligentnym
Wielkie Garbary 4 — 8.
zdg 42 693

Niekrepujący
Bukowska 9, m. 1. zdg 42 670

16. SZUKA POKOJU

Szuka
pokój czystego w okolicy Da-
browskiego, Mickiewicza. Zgłosze-
nia do Kurjera Pozn. zdg 42 410

Pokój
skromnego dwuosobowego do 25
zł śródmieściu. Oferty Kurjer Po-
znański. zdg 42 433

Poszukuję
pokój niekrepujący. Warunki
Kurjer Pozn. zdg 42 456

Małżeństwu
bezdzielne (k awcowa) szuka po-
kój umeblowany lub próżny.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 42 461

Pokoju
szuka małżeństwo, najchętniej
Łazarz. Oferty Kurjer Poznański
zdg 42 602

Studentka
szuka pokoju. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 42 551

Niekrepującego
taniego, śródmieście, poszukuje
pan. Oferty z ceną do Kurjera
Pozn. zdg 42 563

Małżeństwu
szuka pokoju z używaniem kuch-
ni. Oferty Kurjer Poznański
zdg 42 485

Małego
lecz miłego pokoiku zaraz poszu-
kuje za 15.— Oferty Kurjer Po-
znański zdg 42 691

17. LOKALE

Ubikacji
na warsztat poszukuje. Oferty
Kurjer Poznański zdg 42 398

Lokal
restauracyjny lub śniadalnica kupię,
ewentualnie próżny lokal. —
Zgłoszenia do Kurjera Poznań-
skiego zdg 42 581

Biura
po adwokatach 6 pokoi, I piętro
tuż przy placu Wolności odpowie-
dzialnie dla lekarza, notariusza
itp. wynajmie gospodarz. Oferty
Kurjer Poznański zdg 42 703

WARSZAWA
Sobota, dn. 5. 1. 1935 r.
6.45 audycja poranna: 12.10
„Znane marsze” — koncert z
Krakowa w wyk. orkiestra kame-
ralnej pod dyr. Adama Herma-
mana; 13.00 dziennik południowy;
13.05 muzyka węgierska z płyt;
15.30 wiadomości o eksporcie pol-
skim; 15.35 przegląd wiadomości;
15.45 najnowsze nagrania (płyty);
16.30 Teatr Włoboski nadaje
dwa obrazki słuchowiskowe: a)
„Tatus w drodze” — Irena Mro-
zowickiej; b) „Jak bury kotek Je-
zusa uspił” — Ewy Zarembiny;
17.00 nabożeństwo z Ojstrej Brama
w Wilnie. Kazanie osto-
bramskie p. t. „Matka Zbawicie-
la” — wygłosi ks. Bronisław Pa-
gowski; 17.50 „Sztuka obecowania
z ludźmi” — odczyt (z cyklu
„Dom i rodzina”) wygł. p. Irena
Leleweł-Friemanowa; 18.00 „Prze-
gląd pracy rolniczej krajowej i
zagranicznej”; — 18.15 Cezar
Franck Sonata na skrzypce i
fortepian. Wykonawcy: Zdzisław
Jahnke (skrzypce) i Zygmunt Li-
sicki (fortepian); 18.45 „Kobieta
pracująca w Rosji Sowieckiej.”
— reportaż p. Janiny Miedzinskiej.

Skład
pokojem (rzeźnictwo) okolica So-
łacza oddam. Zgłoszenia
Podolska zdg 42 400

Skład
do wynajęcia Jeżyce Informacje
Ostrówek 10 Strzałkowski.
zdg 42 683

Skład
śródmieście, narożnik, zaraz wol-
ny. Woźna 1. zdg 42 537

18. DZIERŻAWY

Rzeźnictwo
z urządzeniem przy ruchliwej uli-
cy zaraz do wydzierżawienia. L.
Gierczak, Lwówek. zdg 42 627

Dwa garaże
przy Starym Rynku do wynaje-
cia. Karaś, Zamkowa 4.
zdg 42 523

Magazyny
z biurami, mieszkanem oraz ob-
szernem podwórkiem (placem)
nadające się na każde przedsię-
wzięcie lub f. bryke od zaraz do
wynajęcia. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 42 653

22. ZGUBY

Skradziono
weksel 50 zł. pl. 1. 1. 35. nazwi-
sko St. Andrzejewski, żyrant Fel-
licja Blechówna. M. Perkwiewicz.
zdg 42 588

Zegarek
damski białego metalu, branso-
leta z rubinami Nocy Sylwestrowej
Sew Mielżyńskiego. Plac Wolno-
ści. 27 Grudnia. Uprasza się o
zwrot za dobrem wynagrodze-
niem. Telefon 18-15. zdg 42 677

23. ROZMAITE

Na bale
buciki atlasowe, crepe de
chine, czarne, białe, gładkie i
ażurowe oraz lakiery me-
skie poleca w
znany wiel-
kim wyborze

Fr. Rogoziński
Wielki Magazyn Obojwia. Poznań
Stary Rynek 64. Pg 6 600 51.107

Druki
najtańszej na śpieszniej Ekspres-
druk. Mielżyńskiego 22.
ng 13960

Ekspresdruk
Mielżyńskiego 22. Pilne druki za-
raz.
nr 13 079

Treasury
psa kto się podejmie? Oferty z
podaniem wynagrodzenia Kurjer
Poznański zdg 42 404

Lekcje
robót ręcznych udzielam. Focha
28 m. 5. zdg 42 418

Wielka
yprzedaż
obuwia
Poszczególne partie poniżej cen
fabrycznych.

Kasorzak,
Stary Rynek 55.
Pg 2070-1.

